

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 12 (541)

22 MARCA 2002 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%

Nie pomagają apele, prośby i groźby. Co roku, skoro tylko śnieg z pół zejdzie i słońce mocniej przygrzeje, zaczynają płonąć łąki i nieużytki. Każdej wiosny wieczorne luny rozświetlają niebo.

Szaleństwo palenia traw

Do 18 bm. w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sanoku odnotowano 75 pożarów, których wynikiem było celowe podpalenie suchych traw. W momencie, kiedy rozmawialiśmy z kpt. **Piotrem Królickim**, rzecznikiem prasowym KP PSP, sanocki strażacy uczestniczyli w gaszeniu dwóch nowych pożarów, w tym w okolicach Zboisk, gdzie z dymem poszły sadzonki młodnika. Kilka dni wcześniej w wyniku podpalenia trawy spłonęła altanka działkowa przy ulicy Płowieckiej w Sanoku.

Chociaż wiosna dopiero się zaczęła, w tym roku w powiecie sanockim łącznie podpalono przeszło 290 hektarów łąk i nieużytków. Dla porównania przypominamy, że w zeszłym roku z powodu wypalania traw sanocki strażacy interweniowali 90 razy. Do chwili przygotowywania tego tekstu do druku zaledwie o 15 razy mniej. Jeśli zatem utrzyma się słoneczna pogoda, to zeszłoroczny niechlubny rekord głupoty – a za taką należy uznać celowe podpalanie traw – zostanie pobity. I to znacznie.

W powiecie nie ma gmin, w których nie wypalałoby się suchych traw. Pała wszędzie. Podpalają starzy i młodzi, kobiety i mężczyźni. Podkładają ogień na swoim i cudzym. Atawizm przodków? A może najwęższe ludzka głupota, na którą nie ma lekarstwa. Bo cóż z tego, że w telewizji mówią na okrągło, iż wypalanie suchych traw jest szkodliwe. Że w ogniu giną mikroorganizmy, żywcem płonnie drobniejsze dzikie ptactwo i małe zwierzęta. Że wystarczy mocniejszy podmuch wiatru, a wówczas wypalana łąka staje się ogromnym zagrożeniem dla pobliskiego lasu czy całej wsi.

Skoro palił dziad, wiosną podpałał suchą trawę ojciec, to w fajermana bawi się syn, a potem to samo będzie robił jego syn.

Z ustawy zabraniającej wypalania traw nikt sobie nic nie robi. Po prostu dlatego, że złapanie – potwierdza ten fakt kapitan Piotr Królicki – takiego delikwenta na gorącym uczynku jest wręcz niemożliwe. Bo nawet jeśli w okolicy płonącej łąki złapie się podpalacza, to ten się wykipi tłumaczeniem, że właśnie szedł gasić ogień, który mu ktoś podłożył. – *Bardzo trudno jest przede wszystkim udowodnić winę podejrzanemu o podpalenie trawy* – podkreślił rzecznik prasowy KP PSP w Sanoku.

Walka z tym zjawiskiem – trawy wypalają w całym kraju – to jak walka z wiatrakami. Chłopi podpalają, strażacy jadą do gaszenia pożaru i tak w kółko. Głównie ta zabawa w ciuciubabkę toczy się wiosną. A potem późną jesienią, kiedy rolnicy zbiorą z pół plony i pozostanie słoła, czy wysuszone na pieprz siano, którego nikt nie chce, bo nie potrzebuje. I wówczas też trzeba podpalać.

Podpalaczy nie przeraża możliwość poniesienia śmierci w płomieniach. Takich przypadków w minionych latach odnotowano niemało, także na Podkarpaciu. Dopóki zatem nie znajdzie się sposobu na wyłapywanie i surowe karanie podpalaczy, dopóty strażacy miast do pożarów, będą jeździć gasić podpalone trawy.

Socjalny luksus z grzybkiem w szafie



Na parterze wilgoć jest tak duża, że meble trzeba podpierać cegłami. Szafy stoją puste, gdyż nie nadają się do przechowywania ubrań.

Mieszkańcy bloku socjalnego przy ul. Okulickiego chcą, aby dziennikarz wszystko dokładnie obejrzał. Odsuwają meble, firanki, wyciągają z szaf ubrania. Rzeczywiście, pleśń pokrywa niemal każdą rzecz: odzież, książki, sprzęty, dziecięce zabawki. Ściany wyglądają tak, jakby ktoś zachlapał je brunatną farbą. Prawdziwy szok można przeżyć u Szczepaników mieszkających na parterze. Ich meble, przeżarte wilgocią i grzybem, dosłownie rozlatują się. Szafki i wersalka stoją podparte cegłami, gdyż przegniłe nogi odpadły. W domu trójka małych dzieci, jedno po operacji.

Kilka dni wcześniej Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej poleciło lokatorom zlikwidowanie w mieszkaniach kucharek zasilanych gazem. Administrator stwierdził, że lokale nie są dostosowane do eksploatacji tego typu urządzeń (brak odpowiedniej liczby przewodów kominowych i wentylacyjnych). Używanie ich doprowadza do powstawania nadmiernej ilości wilgoci, a w efekcie pleśni. Najemcom przykazano, aby korzystali z urządzeń będących na wyposażeniu mieszkań, czyli dwupalnikowych elektrycznych kucharek do gotowania i elektrycznych grzejników do ogrzewania.

– *Nagrodę Nobla temu, kto wymyślił takie ogrzewanie w bloku socjalnym* – mówi jeden z mężczyzn. Za chwilę przynosi rachunek za energię elektryczną za okres od 15 grudnia do 11 lutego. Kwota opiewa na 472,43 zł. – *Choćbym flaki z siebie wypruł, nie będę w stanie tego zapłacić*. Pani Krystyna ma zaległości w placeniu za energię za cały sezon zimowy. Od października do marca uzbierało się 727 zł. Zakład Energetyczny grozi odcięciem prądu.

Rachunki za energię elektryczną obejmują wyłącznie koszty ogrzewania. Do gotowania wszyscy używają kucharek gazowych. Może to i niezgodne z regulaminem, ale nieporównywalnie tańsze. Napelnienie butli z gazem kosztuje tylko 26 zł i wystarcza na cały miesiąc.

Kucharki elektryczne są drogie w eksploatacji i mało użyteczne. Pani Zofia mówi, że trudno ugotować na nich nawet wodę. O pierogach nie ma nawet co mówić, rozklejają się. – *Jajka na Wielkanoc chyba już dziś musiałabym postawić*. Aby dostatecznie ogrzać mieszkanie, grzejniki

musiałyby być włączone przez cały czas na maksymalną temperaturę. – *Strach myśleć, ile wówczas placilibyśmy* – mówią lokatorzy. Ludzie twierdzą, że nie są w stanie ogrzać swoich mieszkań. Z jednej strony mają cienką i nieocieploną ścianę frontową, a z drugiej ogromne, pozbawione kaloryferów korytarze i łazienki. W budynku znajduje się również kilkanaście pustych mieszkań. Na 38 lokali 16 jest niezamieszkałych. – *Ile trzeba ciepła, aby ogrzać taki budynek?*

Problemy z wilgocią potęguje stara, nieszczelna stolarka i niesprawną wentylacją. Mąż pani Bożeny otwiera okno i pokazuje parapety. – *Proszę popatrzeć, te zewnętrzne są wyżej, niż wewnętrzne*. Dlatego podczas deszczu woda wlewa się do mieszkań, a ściana przez cały czas jest wilgotna. Jego zdaniem wentylacja jest niesprawną i służy raczej jako nawiew. – *Coś jest chyba nie tak, jeśli pleśń pojawiła się nawet na kominie i wokół kratki?* U Szczepaników kratka podparta jest patykami. Pan Władysław mówi, że zabezpieczył ją w ten sposób, aby do kuchni nie wpadały z przewodu kominowego kawałki kruszących się cegieł.

W mieszkaniach jest tak dużo wilgoci, że mimo nieszczelnych okien pleśniej nawet firanki. – *Zamieszkałszy tutaj we wrześniu, a w październiku zauważyłam na ścianie czarne plamki* – mówi pani Zofia. – *Kiedy zapytałam administratora, co to jest, usłyszałam: „Niech się pani cieszy, że ma mieszkanie”*. Na wiosnę kupiłam za 100 zł specjalny płyn przeciw grzybom i pleśniom, umyłam ściany i pomalowałam. Niestety, nie przyniosło to żadnego efektu. Ściana zrobiła się brązowa.

Dokończenie na str. 7.

Sen o wielkim lodzie

Czy 41-tysięcznemu miastu, które ma dwa stadiony, lodowisko, korty i tor lodowy, potrzebna jest nowa hala sportowa? Czy stać nas na jej budowę? Pomysłodawcy proponują, aby pytania postawić inaczej: czy optać się inwestować w przestarzałe, kosztowne w utrzymaniu obiekty, a w przypadku lodowiska i toru – utrzymywać dwie maszyny i ponosić ryzyko związane z obecnością 33 ton amoniaku?

Fantasmagoria w postaci nowej, krytej hali z taflą lodową nabiera coraz bardziej realnych kształtów. O jej budowie rozmawiano podczas ostatniego spotkania władz miejskich z wojewodą podkarpackim. Dobrze wroży, choć o niczym nie przesądza, umieszczenie zadania w planie inwestycyjnym Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu na 2002 r.

Działacze sportowi i władze miasta pod hasłem „hala” rozumieją również modernizację toru łyżwiarskiego i budowę wspólnej maszyny. – *Chcielibyśmy, aby w takiej właśnie postaci zadanie to znalazło się w preliminarzu UKFiS* – mówi burmistrz **Zbigniew Daszyk**. Nowy obiekt pełniłby funkcje nie tylko sportowe, ale także rekreacyjne i kulturalne – lodowiska, boiska do piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, sali koncertowej i widowiskowej.

Dla **Grzegorza Wysockiego**, dyrektora MOSiR i gorącego orędownika inwestycji, ważne jest poszerzenie toru do wymiarów, które pozwalałyby na organizowanie zawodów najwyższej rangi, czyli pucharów, mistrzostw Europy i mistrzostw świata. – *Byłoby wspaniale, gdybyśmy mogli być gospodarzami tego typu imprez. Trudno wyobrazić sobie lepszą promocję dla miasta*. Burmistrz Daszyk zwraca uwagę na korzyści ekonomiczne:

likwidację dwóch przestarzałych maszynowni, zmniejszenie obsługi, wdrożenie energooszczędnych technologii mrożenia. Z punktu widzenia ochrony środowiska i bezpieczeństwa istotne jest rozbrojenie bomby ekologicznej w postaci dwóch zbiorników z amoniakiem.

Koszty przedsięwzięcia są ogromne, ale pomysłodawcy liczą, że będzie ono współfinansowane przez UKFiS. – *Polski Związek Hokeja na Lodzie traktuje naszą inwestycję jako strategiczną, w związku z czym zostaliśmy zgłoszeni do planu inwestycyjnego UKFiS. Mamy szansę na dofinansowanie nawet 70 procent kosztów zadania. Będziemy też korzystać ze wsparcia Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska* – mówi burmistrz.

Szacunkowe koszty przedstawiają się następująco: lodowisko – 6,2 mln zł, maszynownia – 1,5 mln zł, modernizacja toru – 1,4 mln zł. Razem daje to kwotę 9,1 mln zł, a z zadaniem toru 17,6 mln zł. Miasto musiałoby wnieść wkład własny w wysokości 3 mln zł. Władze miejskie liczą na korzystne sprzedanie obecnego lodowiska i pozyskanie w ten sposób części funduszy.

Pomysłodawcy są przekonani, że budowa nowoczesnego obiektu, byłaby dużą szansą dla miasta. – *Sanok jest jednym z trzech miast w Polsce, które posiadają tor do jazdy szybkiej i jednym z dwóch, w którym te obiekty funkcjonują* – podkreśla Grzegorz Wysocki. – *W światku sportowym jesteśmy znanymi i znaczącym ośrodkiem, mamy świetnych zawodników i spore sukcesy, że wspomnę tylko udział Katarzyny Wójcickiej w zimowej olimpiadzie. Warto wykorzystać ten potencjał. Sport ma to do siebie, że potrzebuje sukcesu i idoli. Jest to najlepsza zachęta do uprawiania sportu – dzisiaj wszystkie dzieci w Polsce chcą skakać tak, jak Adam Małysz. W Sanoku tak się złożyło, mamy lodowisko i tor jazdy szybkiej. Myślę, że powinniśmy wykorzystać ten atut*.

Pytanie, czy punkt widzenia pomysłodawców budowy nowej hali podzielają szarzy obywatele, szczególnie ci, którzy od lat czekają na zaspokojenie bardziej podstawowych potrzeb? Rozpoczęcie tak poważnej inwestycji wymaga społecznej przyzwolenia. W przeciwnym razie może ona stać się w przyszłości stać się kością niezgody.

PRODUCENT

VIDOK®

OKNA I DRZWI
DREWNO • PCV • AL

ADAM MAŁYSZ
„Jakość zwycięża. Dlatego wybieracie Państwo VEKA-wiodący system okienny”

RABATY do 30%
SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 463 77 55
USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74
BRZOZÓW, ul. Kościuski 51, tel./fax 434 30 15

**CZYTELNIKU!
ZGŁOŚ SYGNAŁ!
464-27-00**

(jz)

Odznaczenia i nominacje



Wysokie odznaczenia państwowe otrzymały dwie panie: Elżbieta Ryznar i Janina Krzemińska.

Sanoccy kombatanci, zrzeszeni w Klubie Żołnierzy Frontowych 6 Pomorskiej Dywizji Piechoty 1 Armii Wojska Polskiego, działającym przy zarządzie koła Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, uczcili 57 rocznicę zdobycia Kołobrzegu. W czasie spotkania wręczono weteranom odznaczenia państwowe i nominacje na wyższe stopnie wojskowe.

Kombatanci zaprosili do Sali Herbowej Urzędu Miasta przedstawicieli władz samorządowych oraz wojska. Prezes zarządu związku kombatantów mjr **Marian Jarosz** wygłosił referat poświęcony walkom o Wał Pomorski i Kołobrzeg. Przypomniał, że wzięło w nich udział 288 synów ziemi sanockiej, którzy walczyli w 6. Pomorskiej Dywizji Piechoty. Walki były bardzo ciężkie, zginęło w nich 1079 żołnierzy, w tym 72 sanoczan. Spośród weteranów, którzy pamiętają bój o Kołobrzeg, żyje jeszcze około 40 osób. Kilkanaście z nich uczestniczyło w spotkaniu, m.in. ppor. **Emil Buras**, który podzielił się swoimi wspomnieniami. Proboszcz parafii farniej, ks. dr **Andrzej Skiba** odmówił z zebranymi modlitwę w intencji poległych i zmarłych kolegów.

W czasie uroczystości zostały wręczone odznaczenia państwowe. Otrzymały je dwie panie: **Elżbieta Ryznar** – Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski i **Janina Krzemińska** – Srebrny Krzyż Zasługi. Kombatanci otrzymali także nominacje na wyższe stopnie wojskowe. Na stopień podporucznika awansowano: **Barbarę Baranowicz**, **Janinę Konieczną**, **Waleriana Koniecznego**, **Eugeniusza Czerepaniaka**, **Józefa Piroga**, **Romana Fila**, **Augustyna Sielarskiego**, **Zdzisława Kaczmarka**.

Gratulacje i podziękowania złożył weteranom m.in. ppłk **Waldemar Wrona** z VI Brygady Desantowo-Szturmowej z Krakowa, ppłk **Wiesław Lewandowski**, dowódca sanockiego garnizonu i komendant WKU, burmistrz **Zbigniew Daszyk** i starosta **Edward Olejko**. Młodzież z Gimnazjum nr 4, które nosi imię 6 PDP, obdarowała kombatantów bukietem kwiatów.

(jz)

DYŻURY W RADZIE MIASTA

25 marca (poniedziałek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Jerzy Robel
w godz. 14.00-17.00
tel. 465-28-07

28 marca (czwartek)
dyżur pełni radny
Jan Biega
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66
tel. 465-28-06

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

28 marca (czwartek)
dyżur pełni
przewodniczący
Stanisław Zarzeczny
w godz. 14.30-17.00

Wojewoda miał zawał

Podczas śródojowej wizyty w Sanoku wojewoda podkarpacki **Zdzisław Siewierski** niespodziewanie zasłabł po wyjściu z Autosanu. Wezwana natychmiast karetka odwoziła go do szpitala na Oddział Wewnętrzny II, gdzie stwierdzono zawał serca. Jak powiedział nam jeden z lekarzy, wojewoda miał i tak dużo szczęścia, że zasłabł w Sanoku a nie na trasie, gdzie udzielenie fachowej pomocy byłoby znacznie trudniejsze.

W czwartek w godzinach przedpołudniowych śmigłowiec Zespołu Lotnictwa Sanitarnego przetransportował chorego do Rzeszowa, skąd – również drogą lotniczą – przewieziono go do Centralnego Szpitala Klinicznego Akademii Medycznej w Warszawie.

Rzecznik wojewody **Janusz Koryl** potwierdził, że samopoczucie wojewody jest dobre, a stan jego zdrowia poprawia się. Musi jednak upłynąć trochę czasu zanim będzie mógł wrócić do pracy.

Darczyńcy Kolegium Sanockiego

Firma **Deco-Glass** z Krosna już po raz drugi przekazała Państwowej Wyższej Szkole w Sanoku kilka kompletów szkła użytkowego. Wśród podarowanych przedmiotów są szklanki, patery i flakony.

(z)

Goście z Sambora

Jan Skoczyński, rektor PWSZ gościł delegację Wydziału Społeczno-Humanistycznego z Sambora na czele z prof. **Nadiją Skotną**, dziekanem wydziału oraz jej zastępcami: dr **Mariją Teplą** i dr **Mikołajem Jaroszką**. Rozmawiano o dwustronnej współpracy między PWSZ a uczelnią samborską (będącą częścią Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego w Drohobyczu). Goście zwiedzili obiekty szkoły, zapoznali się z planami jej rozwoju oraz zabrali ze sobą projekty umowy o współpracy, którą obie strony zamierzają podpisać w maju br.

(z)

Piętnastu nowych

Piętnastu nowych wolontariuszy przyjęto do Powiatowego Centrum Wolontariatu, podczas spotkania w Powiatowym Urzędzie Pracy (13 marca). **Czesława Kurasz**, prezes stowarzyszenia i **Maria Skoczyńska**, naczelnik wydziału zdrowia Starostwa Powiatowego wręczyły młodym ludziom legitymacje i identyfikatory. Zebrani wysłuchali wykładu **Anety Paszkiewicz** na temat dziecięcego porażenia mózgowego. Wykład został wzbogacony filmem na temat rehabilitacji osób z porażeniem mózgowym i relacją **Marii Skoczyńskiej**, która pracuje jako rehabilitantka. W spotkaniu uczestniczyły także **Elżbieta Cipora** i **Ewa Pozniak**, które wspomagają wolontariat swoją fachową wiedzą.

(o)

Wielkie sprzątanie

Na zlecenie Urzędu Miasta młodzież z II LO sprzątała tereny nad Sanem, w okolicy ogrodów działkowych Sosienki, zalane podczas lutego spiętrzenia kry na rzece. W ciągu dwóch dni uczniowie napełnili śmieciami 150 stulitrowych worków. – *Przykro mi mówić, większość śmieci pozostawili sami działkowicze* – zauważa **Zdzisława Kołodziejczyk**, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej i ochrony środowiska. Część odpadów przyniosła woda. W miarę możliwości zebrane śmieci segregowano. Obecnie trwa odkraczanie terenu – usuwane są powalone drzewa, połamane i zanieczyszczone mułem gałęzie. Młodzież zbiera je na pryzmy, które zostaną spalone. Jeśli wystarczy pieniędzy, wydział zleci zniwelowanie terenu.

(z)

Tradycje Palmowej Niedzieli

Czas święcenia palm

Zbliżająca się niedziela zwana Palmową, zwiastuje ostatni tydzień wielkiego postu. Tradycja święcenia wielkanocnych palm dla jednych jest upamiętnieniem wjazdu Chrystusa do Jerozolimy, gdzie witano Go gałązkami palmowymi, inni doszukują się jej korzeni w pradawnym święcie wiosny, które Słowianie obchodzili w okolicach równonocy wiosennej.

Dzisiejsze palmy wyglądają zupełnie inaczej niż te dawne, wykonywane z trzciny, bazi, bukszpanu i jałowca. Są znacznie bardziej kolorowe, bogato zdobione suszonymi kwiatami, bibułą i barwnymi wstążkami. Stanowią praktycznie element dekoracyjny i nie mają tej uzdrawiającej mocy, jaką im kiedyś przypisywano, zjadając choćby poświęcone bagnańka czyli baze, które miały chronić od chorób gardła. W dawnej Polsce powszechny był również zwyczaj uderzania się gałązkami wierzbowymi, wierzono bowiem, że jest to forma przekazywania sobie sił żywotnych. Palma pełniła ważną rolę przy pierwszym wypędzaniu bydła, miała też chronić krowy przed czarownicami, mogła nawet rozpręczać chmury. Dziś wykonawcy palmowych drzewek rywalizują w konkursach oceniających nie tylko ich urodę, ale i wysokość. A ta, choć trudno w to uwierzyć, może liczyć nawet kilkadziesiąt metrów!

ARCHIWUM TS



Konkurs na najpiękniejszą i najdłuższą palmę wielkanocną, organizowany od kilku lat przez klasztor oo. franciszkanów, cieszy się zawsze dużym zainteresowaniem. Emocjonuje nie tylko wykonawców, ale i widzów, którzy z zachwytem podziwiają piękne palmowe drzewka.

Elektroniczny tomik Szubera

Dzięki stronie internetowej Miejskiej Biblioteki Publicznej (www.biblioteka.sanok.pl) miłośnicy twórczości **Janusza Szubera** mogą zapoznać się z dostępnym jedynie w Internecie tomikiem sanockiego poety „To wszystko ze znakiem zapytania”. – *Jest to pierwsza elektroniczna książka twórcy z naszego regionu* – mówi **Anna Strzelecka** z MBP, zajmująca się redagowaniem stron. – *Tomik zawiera 21 wierszy, wśród których jest kilka najnowszych, napisanych w ubiegłym roku. Na stronie znajduje się także życiorys poety wraz z pełną i ciągle aktualizowaną bibliografią.*

Witryna biblioteczna oferuje także bibliografię wydawnictw poświęconych Sanokowi, które ukazały się od 1945 r., bibliografię wybitnych sanoczan i dostęp do katalogu zakupów książkowych MBP od 1996 r. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że sanocka placówka jest jedyną biblioteką na Podkarpaciu, która posiada katalog internetowy. Na stronach bibliotecznych miłośnicy poezji znajdą teksty wykładów wygłoszonych podczas ubiegłorocznych Dni Harasymowicza oraz zapowiedzi imprez, organizowanych przez MBP w najbliższym czasie.

(z)

Spotkania, koncerty, spektakle

Przypominamy, że już jutro w SDK-u (23 bm.) o godz. 19.15 – w ramach turnieju recytatorskiego – odbędzie się spotkanie autorskie z **Januszem Szuberem** (wstęp wolny), a na 21.00 przewidziano recital **Tomasza Szweda**. W niedzielę zaś (24 bm.) o godz. 21.00 zobaczymy monodram *Żyłem sobie po cichutku* w wykonaniu **Bogumiła Gaudena**.

(j)

Przeglądy i konkursy

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” zaprasza do udziału w piątym przeglądzie amatorskich zespołów muzycznych, który odbędzie się 6 kwietnia o godz. 10.00. Karty uczestnictwa będą wydawane do 2 kwietnia.

Natomiast uzdolnione plastycznie maluchy, w wieku od 4 do 6 lat, mogą wziąć udział w konkursie „Dzieci malują”. Na prace Komisja czeka do 12 kwietnia. O szczegóły można pytać w ODK „Gagatek”, tel. 463-02-62.

(z)

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Drogo kosztowała chwila nieuwagi właściciela sklepu motoryzacyjnego przy ul. Kościuszki. Nieznany mężczyzna, który pojawił się w sklepie pod pozorem zakupu opon, przywłaszczył sobie (13 bm.) znajdującą się pod ladą szaszetkę, zawierającą dokumenty osobiste i 1.300 złotych.

* Tego samego dnia w wyniku kontroli drogowej na ul. Traugutta policjanci zatrzymali kierującego renaultem, u którego stwierdzono 0,38 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

* Ze złamaną kością udową trafił do szpitala 79-letni mieszkaniec Sanoka, którego – podczas manewru cofania – potrafił kierujący fiatem. Do wypadku doszło 16 marca na ul. Piłsudskiego.

* Nie dość, że po pijanemu to jeszcze bez wymaganych dokumentów kierował motocyklem mężczyzna zatrzymany (17 bm.) na ul. Przemyskiej. Alkomat wykazał u niego 0,65 promila alkoholu.

* Niefortunny finał miała (17 bm.) na ul. Kolejowej samochodowa eskapada, w której uczestniczyło dwóch nastolatków. Kierowany przez 17-letniego młodziana matiz – mimo suchej nawierzchni – wpadł w poślizg i uderzył w drzewo. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznał pasażer – również kierującego – którego przewieziono do szpitala.

Gmina Komańcza

* Radio i poroża o łącznej wartości 500 złotych przywłaszczył sobie złodziej, który

między 1 a 16 marca włamał się do altany na terenie ogródków działkowych w Wiskoku Wielkim.

* Aż 2,75 promila alkoholu zawierało powietrze wydychane przez kierującego renaultem mieszkańca Komańcza, który został zatrzymany (16 bm.) przez policyjny patrol drogowy.

Gmina Sanok

* W Międzybrodziu w ręce policji wpadł (15 bm.) kierujący fiatem 126 p, u którego stwierdzono 2 promile alkoholu.

* Do kolejnego wypadku doszło 18 marca w Trepczy. Kierujący fiatem seicento 29-letni mężczyzna – w nieustalonych okolicznościach – potrafił 59-letniego pieszego, który z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

Gmina Zagórz

* Amatorem jazdy po pijanemu okazał się również kierujący tico, którego zatrzymano (17 bm.) w Tarnawie Dolnej. Alkomat wykazał u niego 0,6 promila alkoholu w wydechu.

* Z urazem głowy trafił do szpitala w Lesku 78-letni mieszkaniec Zagórza, na którego najechał 52-letni rowerzysta. Wypadek miał miejsce 18 marca w Czaszynie.

Zarszyn

* Na 140 złotych oszacowana została wartość cyrkularki, skradzionej (16/17 bm.) przez nieznanego sprawcę z budynku gospodarczego, znajdującego się na terenie stacji PKP. Złodziej dostał się do środka po wyłamaniu drzwi.

TYGODNIK SANOCKI

<http://tygodnik.virtual.sanok.pl/>
e-mail: tygodnik@skrzyinka.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobala. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.

Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Tomasz Kulpiński. Redaktor wydania: Joanna Kozimor. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskiecie lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuski 24.

Druk: **mite** Rzeszów, ul. Warszawska 57, tel. (0-17) 852 13 62.

Sesja Rady Miasta Sanoka

Podczas sesji budżetowej (7 bm.) radni podjęli również uchwałę o włączeniu gruntów położonych na terenie miasta do Specjalnej Strefy Ekonomicznej – Euro-Park Mielec. Podpisali także list intencyjny w sprawie zaproszenia do grodu Grzegorza Jana Pawła II, w związku z Jego planowaną w tym roku wizytą w Polsce. Kończącym, bardzo sympatycznym, akcentem sesji były – przekazane przez przewodniczącego Jana Pawlika – życzenia dla wszystkich pań, którym z okazji Dnia Kobiet wręczono także kwiaty.

Strefa coraz bliżej

Aktualny stan prac nad utworzeniem w Sanoku Specjalnej Strefy Ekonomicznej przedstawił radnym Leszek Tomaszewicz, naczelnik Biura Promocji Miasta. Przypomniał, że Polska zobowiązała się wobec Unii Europejskiej do niezwiększenia liczby i obszarów wchodzących w skład specjalnych stref ekonomicznych, możliwe jednak są przesunięcia w ramach już istniejących. Sanocka strefa będzie wchodziła w skład mieleckiej jako jej część. Obejmuje obszar 33 hektarów, na który złożą się tereny Stomilu, Autosanu i działka miejska przy ul. Przemyskiej. Leszek Tomaszewicz wyjaśnił, że strefa daje pakiet przywilejów tym, którzy zdecydowali się zainwestować w nią swój kapitał. Podkreślił zarazem, że spore korzyści odniesie również miasto. W ciągu 6 lat w strefie ma powstać około 1.000 miejsc pracy, co powinno się przełożyć na znaczne ożywienie gospodarki i handlu, bowiem 1.000 rodzin uzyska dzięki temu systematyczne dochody. Poza tym uruchomienie strefy na wspomnianych terenach wydatnie zmniejszy niebezpieczeństwo nieściągalności podatków od Stomilu i Autosanu, z czym w przeszłości bywały niekiedy spore problemy.

Za utworzeniem strefy w Sanoku opowiedziały się komisje budownictwa (jednogłośnie), ochrony środowiska (większością głosów) oraz finansowa, przy czym ta ostatnia po burzliwej dyskusji. Jej przewodnicząca, Danuta Gryzowska mówiła o wątpliwościach członków komisji i licznych pytaniach, jakie zadawali, m.in.: dlaczego strefa została zawężona do wymienionych terenów, czy mogłaby ona objąć również działki należące do osób fizycznych, czy była zrobiona symulacja kosztów i czy uruchomienie strefy będzie się miastu opłacać (chodzi przede wszystkim o to, jak umorzony podatek będą miały się do przewidywanych zysków), w jaki sposób strefa wpłynie na działalność małych i średnich zakładów – czy nie doprowadzi do ich upadku?

Problemy te znalazły także swe odbicie w wypowiedziach radnych, zabierających głos w dyskusji. Postulowali oni m.in. wyrównanie szans w zakresie zwolnień podatkowych z tytułu tworzenia nowych miejsc pracy w strefie i poza nią (P. Mazur); kwestionowali brak szczegółowych wyjaśnień dotyczących korzyści płynących dla miasta w związku z uruchomieniem strefy (R. Wolowicz, A. Robel); pytali o zabezpieczenie działki przy ul. Przemyskiej, która w części znajduje się poza wałem przeciwpowodziowym (A. Robel) oraz o szanse przeniesienia do strefy działalności prowadzonej przez sanockie firmy (J. Winnik). Z odpowiedzi udzielanych przez Zbigniewa Daszyka, Stanisława Czernka i Leszka Tomaszewicza wynikało, że uchwała dotycząca włączenia w strefę gruntów położonych na terenie miasta ma charakter intencyjny – miasto niczego nie sprzedaje i nie traci nawet przy braku inwestorów, może natomiast sporo zyskać w przypadku pojawienia się ich (nowe miejsca pracy, znaczące wpływy z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych i prawnych, ożywienie gospodarcze, mniej korzystających z pomocy społecznej, rozwój kultury przemysłowej poprzez ściśłą współpracę lokalnego samorządu z największymi zakładami pracy); do strefy może przenieść się każdy zakład produkcyjny (poza Autosanem i Stomilem), który spełni określone warunki (biznesplan, 5-letnia działalność, zainwestowanie co najmniej 80.000 euro); strefa nie będzie stanowić konkurencji dla lokalnych handlowców, bowiem handel i usługi są z niej wyłączone; władze miasta będą wspierać wszystkie podmioty gospodarcze zainteresowane inwestowaniem na terenie Sanoka m.in. poprzez system ulg podatkowych, przyznawanych (na podstawie wniosków) w oparciu o ustalone kryteria i wkład kapitałowy; wał przeciwpowodziowy przy ul. Przemyskiej przewidziany jest na tzw. wodę 300-letnią (normę stanowi woda 100-letnia), bez obaw można więc ulokować przed wałem zakład produkcyjny, a za nim np. parking, ale sprawa podziału strefy będzie omawiana w chwili pojawienia się inwestorów; władze zobowiązują się do opracowania szybkiej ścieżki inwestycyjnej, aby maksymalnie skrócić czas załatwiania wszelkich formalności.

Uchwała o włączeniu gruntów położonych na terenie miasta Sanoka do Specjalnej Strefy Ekonomicznej Euro-Park Mielec przeszła 27 głosami „za”. Przeciwna jej podjęciu była Romana Wolowicz, a Danuta Gryzowska i Andrzej Robel wstrzymali się od głosu.

Joanna Kozimor

O komentarz do wyników głosowania w sprawie sanockiej strefy poprosiliśmy burmistrza Zbigniewa Daszyka, inicjatora jej powstania:

– *Utworzenie specjalnej strefy ekonomicznej jest ogromną szansą dla miasta, szansą na jego ożywienie gospodarcze i zmniejszenie bezrobocia, które sięga niemal 20 procent. Jest również szansą dla naszych dwóch największych zakładów pracy – Autosanu i Stomilu – na wyzbycie się zbędnych gruntów, a co za tym idzie, zmniejszenie kosztów z tytułu podatku od nieruchomości. Jakie znaczenie może mieć w rozwoju miasta taka strefa pokazuje najlepiej przykład Mielca, któremu w latach 90-tych – w związku z 35-procentowym bezrobociem – groziła niemal zagłada. Dziś, po kilku latach funkcjonowania strefy, Mielec ma bezrobocie niższe od średniej wojewódzkiej – wynosi ono niespełna 16 procent. Przed Sanokiem również stoi taka szansa i tylko od nas zależy, czy zechcemy ją wykorzystać. Dlatego dziwi mnie postawa niektórych radnych z prawicy i tak duża ich nieufność do przedsięwzięcia, które może przynieść miastu tak wiele korzyści.*

W zamieszczonej w poprzednim „TS” relacji z sesji budżetowej podałam wyniki głosowania wniosku Danuty Gryzowskiej o odebranie zarządowi miasta upoważnienia do dokonywania przeniesień wydatków w ramach działów klasyfikacji budżetowej. Z informacji wynikało, że jedną z trzech osób, które wstrzymały się od głosu był Zbigniew Patys. Radny twierdzi, że głosował przeciw temu wnioskowi. W tej sytuacji nie pozostaje mi nic innego, jak przeprosić zainteresowanego i Czytelników za popełniony błąd.

Na marginesie: sytuacja ta dowodzi, jak bardzo przydałby się w sali herbowej elektroniczny system głosowania, którego gorącym orędownikiem był swego czasu były sekretarz miasta Jan Paszkiewicz. System ten pozwala na identyfikację oddawanych głosów, która jest niemożliwa przy głosowaniu ręcznym, uwzględniającym w protokole tylko jego wynik końcowy. Zapobiega też konieczności kilkakrotnego niekiedy powtarzania głosowań, spowodowanego błędnym liczeniem, co miało miejsce we wszystkich trzech głosowaniach podczas sesji budżetowej. O wpływie takiego systemu na jawność życia publicznego już nawet nie wspomnę. A może właśnie tu jest pies pogrzebany?...

Joanna Kozimor

INFORMATOR CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50, 464-57-51, 464-51-52
http://www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: wyp. dla dorosłych: 10.00-18.00 (pn., sob. 10.00-15.00); czytelnia: 10.00-18.00 (pn., sob. 10.00-15.00); oddział dla dzieci: 10.00-17.00 (pn. 10.00-15.00, sob. nieczynne); książki mówione: środy 10.00-18.00.

Muzeum Historyczne (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.com.pl
Czynne: pn. 12.00-15.00, wt., śr. 9.00-17.00, cz., pt., sob., niedz. 9.00-15.00.
Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

(skansen) tel. 463-16-72.
Czynne: 9.00-14.00 (do 31 marca).
Ceny biletów: młodzież – 5 zł, dorośli – 7 zł; zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu – 50 gr więcej.

Dom Kultury „Caritas”

ul. Kościelna, tel. 464-31-44

24 III, godz. 18.00 – Pasja wg św. Mateusza

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”

ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

Sanocki Dom Kultury

ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

24 III, godz. 16.00, 19.30, 25-27 III, godz. 16.00, 19.30 – „Drużyna pierścienia”

22-24 III – Turniej Sztuki Recytatorskiej „Poszukiwania” – Finał. Przesłuchania konkursowe, warsztaty.

Imprezy towarzyszące:

23 III, godz. 19.15 – Janusz Szuber – spotkanie autorskie; godz. 21.00 – Tomasz Szwed – recital

24 III, godz. 21.00 – „Żyłem sobie po cichutku” – monodram w wykonaniu Bogumiła Gaudena

24 III, godz. 18.00 – „Droga krzyżowa – muzyczne obrazy i impresje”, tekst – ks. Jan Twardowski, wykonanie – zespół muzyczny De Profundis z Krakowa (kościół Chrystusa Króla).

Postój taxi

tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych

tel. 463-16-60

Liga Ochrony Przyrody

Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku; biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, tel./fax 463-68-58.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi...

– zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18

dyżury w telefonie zaufania dla kobiet żyjących w warunkach przemocy: poniedziałki – 16.00-19.00, środy – 9.00-12.00; konsultacje prawne: środy – 16.00-19.00; konsultacje psychologiczne: środy – 16.00-19.00; spotkania indywidualne: wtorki – 10.00-14.00 i 16.00-19.00.

Masz problem: z sąsiadem, współnikiem, osobą bliską... Nie musisz od razu iść do sądu. Skorzystaj z pomocy mediatora – z jego pomocą bezpośrednio wpłyniesz na realne rozwiązanie tego konfliktu. Poniedziałki – 16.00-19.00, tel. 464-35-18.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej

tel. 464-38-02

środy i piątki – 16.00-19.00, soboty – 10.00-15.00.

Nocne dyżury aptek

22-25 III – apteka prywatna s.c. M.P. Szul, ul. Jagiellońska 68

25 III – 1 IV – apteka PZF „Cefarm”, ul. Daszyńskiego 3

Apteki kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek, następną wyznaczona apteka zaczyna dyżur również o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. 11.30-20.00, śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

• 25 III, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Wiesław Gućwa.

ZAGÓRZ

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury

ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-21-89

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-20-50 lub 462-21-89.

23-24 III, godz. 15.00 – „Atlantya: Zaginiony łód”, prod. USA, b.o.

Ster w nowych rękach

Wybór nowego prezesa był najważniejszym punktem nadzwyczajnego walnego zebrania członków Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej. Został nim Zygmunt Podkalicki, wiceburmistrz Sanoka, który zastąpił zmarłego niedawno Stanisława Obarę.

Sprawozdanie za miniony rok przedstawiła w imieniu zarządu Janina Sadowska. Towarzystwo liczy obecnie 227 członków. W ostatnim roku jego szereg zasilili kilkadziesiąt nowych osób. Członkiem wspierającym zostało Starostwo Powiatowe, które będzie wspomagać towarzystwo kwotą 1 tys. zł rocznie. W lipcu 2001 r. ukazał się w nakładzie tysiąca egzemplarzy VIII tom Rocznika Sanockiego, wydany dużym wysiłkiem zespołu redakcyjnego. Jesienią rozstrzygnięty został konkurs na najpiękniejszy ogród i balkon w mieście, który cieszy się coraz większym zainteresowaniem mieszkańców. Na wniosek towarzystwa prezydent RP odznaczył płk. Jerzego Pajęczkowskiego, Honorowego Członka Towarzystwa, Krzyżem Oficerskim

Orderu Odrodzenia Polski. Odznaczenie zostało wręczone panu pułkownikowi w ambasadzie RP w Wielkiej Brytanii w sierpniu 2001 r., w dniu jego 107 urodzin. Kawaler orderu jest członkiem wspierającym towarzystwa i utrzymuje z nim żywy kontakt korespondencyjny (w czasie spotkania Anna Wanielista-Nicpoń odczytała najnowszy list pułkownika, w którym udziela on m.in. rad dotyczących wyboru nowego prezesa). Zarząd koła rozpatrzył 9 wniosków o przyznanie odznaki „Zasłużony dla miasta Sanoka”. „Medal Grzegorza z Sanoka” przyznano zespołowi redakcyjnemu VIII tomu Rocznika Sanockiego i Eugeniuszowi Dąbrowskiemu, przewodniczącemu polonijnego Towarzystwa Kulturalnego w Truskawcu.



Z biegiem lat tożsamość staje się dla mnie coraz ważniejsza – mówi Jan Zacharski z Wrocławia (w okularach, po lewej), który choć w mieście rodzinnym spędził tylko siedem pierwszych lat swojego życia, czuje się z nim coraz mocniej związany.

Towarzystwo utrzymuje kontakty z kołami w Warszawie, Wrocławiu i Trójmieście. Najbardziej dynamicznym jest koło warszawskie, przy którym powstała sekcja młodzieżowa, zrzeszająca młodych sanoczan studiujących w stolicy. Aktywna jest także grupa wrocławska, której szef Jan Zacharski obecny był na spotkaniu.

Stan konta towarzystwa na dzień 31 grudnia 2001 wyniósł 10,2 tys. zł.

Po przedstawieniu sprawozdania odbyły się wybory nowego prezesa. O funkcję ubiegało się dwóch kandydatów: Janina Sadowska, wiceprezes TPSiZS i Zygmunt Podkalicki. Stosunkiem głosów 26 do 21 wygrał wiceburmistrz i on właśnie będzie kierował towarzystwem przez resztę kadencji. Nowy prezes zapowiedział, że

dołoży wszelkich starań, aby organizacja jak najlepiej wypełniała zadania określone w statucie. Do działania w TPSiZS zaprosi nowych, aktywnych i czujących problemy miasta ludzi, a także nawiąże współpracę z innymi stowarzyszeniami, samorządem i przedsiębiorcami. Zygmunt Podkalicki chce, aby wzorem Warszawy, powstały kolejne koła zamiejscowe, w Krakowie i na Śląsku, które promowałyby Sanok na zewnątrz i pomagały w realizacji różnych inicjatyw.

W trakcie spotkania ustalono, że każdy członek TPSiZS wpłaci do końca roku 25 zł na sztafard. Zostanie on ufundowany z okazji jubileuszu 100-lecia istnienia towarzystwa.

(z)

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sanoku

ogłasza zapisy na

STUDIA PODYPLOMOWE

W zakresie integracji europejskiej

Wychowanie obywatelskie w zakresie integracji europejskiej

Dziedzictwo historyczno-kulturowe w Euroregionie

Zapisy do 15 kwietnia, zajęcia rozpoczynają się od 10 do 15 maja.

Liczba miejsc ograniczona.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat studiów zaocznych PWSZ.

Sanok, ul. Mickiewicza 21, pokój 204, tel. 465-59-56

www.pwsz.wsanok.pl

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

POLSKIE LINIE LOTNICZE
LOT
Biuro Podróży „Partner”
38-500 Sanok, ul. Chopina 10
Bezpośredni przedstawiciel tel. 464 30 44

Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania.
Międzynarodowe Połączenia Autokarowe
PARTNER
Biuro Podróży „Partner”
38-500 Sanok, ul. Chopina 10 tel. 464 30 44

W dniu 25 marca (poniedziałek) w godz. od 10⁰⁰ do 14⁰⁰ dyżur poselski pełnić będzie poseł **Elżbieta Łukacijewska** w Sanoku przy ul. Kościuszki 31 tel. 463-51-60

Ile jest w Polsce państwa prawa?

Wykład pod takim tytułem wygłosił w miniony poniedziałek kolejny gość Kolegium Sanockiego – prof. dr hab. Jan Woleński z Uniwersytetu Jagiellońskiego, prawnik z wykształcenia, jeden z najwybitniejszych znawców polskiej szkoły filozofii.

W czasie trwającego niemal dwie godziny spotkania słuchacze zapoznani zostali z ideą państwa prawa, przedstawioną w ujęciu historycznym, poczynając od jej twórcy Immanuela Kanta, poprzez okres pozytywizmu prawniczego aż po czasy współczesne. Co to jest państwo prawa? Zgodnie z Kantem, to państwo zorganizowane w sposób rozumny, gwarantujące swobody obywatelskie, niezawisłość sądów, pewność i stabilność prawa, czyli typowe wartości demokratyczne.

– Gwarancjami państwa prawa są gwarancje formalne w postaci różnych instytucji prawnych, których celem jest kontrola władzy i ocena, czy działa ona na podstawie i w granicach prawa, oraz materialne, nieco trudniejsze do zdefiniowania, bowiem poziom życia społecznego w kraju zamożnym wygląda zupełnie inaczej niż w biednym. Do 1989 roku w Polsce nie było mowy o państwie prawa, którą to kategorię postrzegano jako niemiecką i burżuazyjną. Dziś w naszym ustroju mamy wszystkie modelowe instytucje państwa prawa, które – lepiej czy gorzej – ale funkcjonują. Mamy podział władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Mamy wybierany w wyborach powszechnych dwuzimowy parlament o słabej zależności między obydwojma izbami. Mamy skomplikowany system stanowienia prawa, podlegający kontroli – jest to komplikacja uzasadniona w państwie o niewielkich tradycjach demokratycznych. Mamy – można uznać – niezawisłe sądy, w tym sądownictwo administracyjne, będące bardzo ważnym instrumentem państwa prawa. Mamy Trybunał Konstytucyjny, poważną instytucję, kontrolującą zgodność aktów prawnych z konstytucją, oraz Trybunał



Gościowi Kolegium Sanockiego, którym tym razem był prof. dr hab. Jan Woleński (z prawej), tradycyjnie towarzyszył rektor sanockiej PWSZ dr hab. Jan Skoczyński.

Stanu, instytucję o charakterze dekoracyjnym, powołaną do sądenia polityków za złe wypełnianie swych obowiązków. Mamy wreszcie – choć z dużymi oporami ze strony rządu – Rzecznika Praw Obywatelskich, wiele umów opartych na prawie międzynarodowym i rozwinęty samorząd lokalny. Ale mimo to Polska nie jest państwem prawa. I to nie dlatego, że jest krajem biednym i z trzymilionowym bezrobociem. Dlatego, że te instrumenty nie działają najlepiej. Mam spore pretensje do elit politycznych, przede wszystkim o to, że w naszym kraju nie ma stabilnego i pewnego prawa. Podlega ono stałej inflacji. Mamy za dużo przepisów, a ta radosna twórczość obniża wartość prawa, czego konsekwencją jest jego nieprzestrzeganie i lekceważenie. Nagminną praktyką są szybkie i doraźne zmiany prawa, czego klasycznym przykładem jest system podatkowy, stanowiący fundament bytu państwowego. Kolejnym grzechem elit rządzących jest niedbalstwo w stanowieniu prawa. Artykuł 2 Konstytucji mówi o tym, że Polska jest demokratycznym państwem prawnym. Zapis ten zawiera dwa błędy – po pierwsze winno być „państwem prawa” a nie „prawnym”, po drugie – państwo prawa to państwo demokratyczne, więc zupełnie zbędny jest przymiotnik „demokratyczne”. To takie masło maślane. Konsultanci zwracali posłom na to uwagę, ale bez skutku.

Dokończenie na str. 7.

Niezwykłe emocje i tłumy towarzyszyły rozstrzygnięciu (19 bm.) VII edycji Konkursu Wielkanocnego organizowanego przez Urząd Gminy Sanok, w którym o palmę (nomen omen) pierwszeństwa rywalizowało 28 rękodzielniczek i 14 kół gospodyń wiejskich z Lisznej, Tyrawy Solnej, Pisarowic, Lalina, Strachociny, Jurowiec, Dobrej, Wujskiego, Niebieszczan, Hłomczy, Łodziny, Prusieka i Zabłociec.

Malowane i skrobane

Pięknie udekorowane stoły uginaty się od wielkanocnych pisanek, palm, koszy ze święconym, wykonanych w maśle rzeźb, pieczywa, ciast, haftów, serwetek, obrazków i stroików. Oglądano i podziwiano, delektując się wielkanocnymi przysmakami, bowiem organizatorzy – Gminny Ośrodek Kultury na czele z kierującą nim

– W Niedzielę Palmową tradycyjnie szło się do kościoła poświęcić palmy. Robiono je z trzciny, bazi, bukszpanu, jałowca i ozdabiano bibułą. Chłopcy smagali nimi po nogach dziewczyny, a która więcej razy dostała, tym była szczęśliwsza, bo to oznaczało powodzenie. Palmą uderzało się też każdego domownika, co miało

W koszyku nie mogło zabraknąć jajek, ćwikły, chrzanzu, sera. Ze święconką należało obejść trzy razy wokół domu, co zapewniało dostatek. Świeciło się też wodę, która miała chronić od pioruna i ognia. Miała ona moc uzdrawiającą. W niedzielę gospodarz kropił nią pola, aby zapewnić sobie urodzaj. Rano wszyscy szli na rezurekcję. Potem było uroczyste śniadanie. Stół musiał być nakryty białym obrusem i ozdobiony bukszpanem. Najpierw odmawiano modlitwę i dzielono się jajkiem, a potem ze smakiem zjadano to, co zostało przygotowane. Rarytasem była wędlina, którą na wsi jadano się bardzo rzadko. Nie mogło zabraknąć oczywiście jajek i chrzanzu, który był tak ostry, że wyciskał łzy. Wierzą, że dzięki niemu wszystkie grzechy zostaną wypalone. Obowiązkowo musiała być na stole sól, która odganiała demony. A w poniedziałek wszyscy lali się srodze wodą. Wiadrami, skopkami, czym się dało. A która z dziewcząt bardziej była zmoczona,



Wielkanocne koszyczki i drzewka – także z ciasta.



Pisanki, palmy, stroiki – było się czym zachwycać.

Krystyną Kafarą – tradycyjnie już zadbał o smakowity poczęstunek. W imprezie uczestniczyła delegacja z partnerskiego Vranova na Słowacji, z którym gmina Sanok utrzymuje bardzo przyjazne kontakty. Słowacy zaprezentowali również swoje ozdoby wielkanocne, wśród których największe wrażenie robiły pisanki ze stusich jaj. Dużym wzięciem cieszyły się malowane przez Jarmilę Hitmarovą wydumski, które wzbudzały zachwyt urodą i delikatnością kwiatowych wzorów. Można je było kupić, ale zamówień było tak wiele, że malarka nie nadążyła do ich wykonania.

O dawnych tradycjach świąt wielkanocnych bardzo ciekawie opowiadała Teresa Podolak:

zapewnić zdrowie, podobnie jak bazie, które zjadano. W Wielki Czwartek pieczono chleb, paskę (duża bułka – przyp. aut.) i baby. Nie było żadnych mazurków ani ciast, jedynie dla dzieci czasem robiono jakiś zawijaniec z marmoladą. Piątek był dniem wyciszenia – nie wolno było hałasować, śmiać się ani patrzeć w lustro. Każde, jakie były w domu, zastawiano. Po południu wszyscy szli do grobu Pańskiego. W ten dzień wędziło się też wędliny, co przyparowało o męki piekielne. Wszyscy bowiem byli wygolodzeni długim postem, w czasie którego jedzono najczęściej fasolę, kapustę i żur. W sobotę szło się ze święconym. Czasem, jak kościół był daleko, ksiądz sam przyjeżdżał do wsi.



Pani Jarmila wyczarowywała cudeńka.

na, tym większe miała powodzenie. Chłopcy dostawali też od nich pisanki, którymi potem przechwalali się. Każda więc starała się zrobić najładniejszą.

Wprowadzeni w świąteczny klimat przez panią Teresę uczestnicy spotkania wysłuchali też werdyktu konkursowego

Poetyckie oczekiwanie wiosny

Od 1998 roku w pomieszczeniach franciszkańskiej kawiarenki „U Mnicha” organizowane są Spotkania Młodych Poetów, w których bierze udział uzdolniona literacko i muzycznie młodzież ze szkół z Sanoka i okolicy. Owocem tych spotkań był m.in. wydany poetycki tomik pt. „Poszukiwania”. Natomiast organizatorką wszystkich spotkań jest nauczycielka Halina Więcek. Młodzież uczestnicząca w tych spotkaniach odnosi duże sukcesy, np. w 2000 roku 5 osób zostało laureatami Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego TPD w Warszawie, a ich wiersze ukazały się w tomiku poetyckim: „Ja i XXI wiek”. W spotkaniach – jako goście uczestniczyli wybitni twórcy życia kulturalnego miasta Sanoka np. poeta Janusz Szuber, fotografik Władysław Szulc, czy artysta malarz Jarzy Wojtowicz.



Uczestnicy Spotkania Młodych Poetów.

Tradycyjnie w sobotę, 16 marca, w gościnnej kawiarence „U Mnicha” odbyło się X Spotkanie Młodych Poetów, w którym uczestniczyli głównie uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Sanoku. Tematem jubileuszowego spotkania było „Oczekiwanie wiosny”, co młodzież wyraziła w wierszach pełnych miłości, marzeń i radości z powodu nadejścia nowej pory roku – wiosny.

Młodzi poeci: Katarzyna Bekier, Małgorzata Hniłka, Maria Kaliniak, Aleksandra Słaby, Ula Martuszczyńska, Daria Michalska, Beata Pilch, Karolina Skrzypka, Aneta Zajac, Karolina Zajac oraz Jan Sabat przygotowali się do poetyckiego wieczoru niezwykle starannie. Zadbał o odpowiedni nastrój, dekorację, a także oświetlenie kracie. Wśród słuchaczy, obok osób dorosłych, dominowała młodzież szkolna, która młodych artystów nagrodziła gorącymi brawami. W spotkaniu uczestniczył również katecheta z SP 1 – o. Piotr Szczepański, który wyraził swoje uznanie dla kultury słowa oraz dużego poziomu artystycznego prezentowanych wierszy.

Warto dodać, że z inicjatywy Haliny Więcek, przy redakcji „Głosu”, jesienią 2000 roku został wydany 9 tomik poezji szkolnej pt. „Wspomnienia z wakacji” – jako pokłosie konkursu zorganizowanego przez o. Witolda Pobiedzińskiego. Obecnie trwają przygotowania nad profesjonalnym wydaniem 10 tomiku poetyckiego, który będzie w imieniu młodych sanoczan (wraz z 9 tomikiem) ofiarowany m.in. Ojcu Świętemu – Janowi Pawłowi II oraz ks. Janowi Twardowskiemu – autorowi wierszy „od Biedronki”.

Halina Więcek

Po alei snów

Po alei snów na bosaka biegnę,
Ścieżką delikatną jak diamentowa rosa.
W moich oczach morze radości i miłości.
– Ze szklanego pałacu
Wychodzi wiosna – Królowa Snów.
Jej oczy w błękitnie lśni jak niebo,
Jej włosy złociste niż słońce,
Usta jak malina czerwone...
– Śpiew był słyszany z daleka.
Tupot koni brzmiał jak szum drzew.
Ptaki szepotały pieśń radosną,
Drzewa kłaniały się nisko,
A kwiaty całowały czule jej stopy
A wiosna uśmiechała się tylko...

Beata Pilch (lat 14)

„Lecz ucieka tymczasem, ucieka niepowrotnie czas”
Wergiliusz
Pani mgr Ewie Rogozińskiej-Podstawskiej
wychowawczynie klasy 5F Zespołu Szkół Technicznych
z wyrazami gorącego podziękowania
za trud pracy dydaktyczno-wychowawczej.
Wdzięczni uczniowie
z rodzicami

Nagrody otrzymali:

- pisanki zdobione techniką batikową:
 - I – Teresa Podolak (Pisarowce),
 - II – Józefa Sroka (Sanok),
 - III – KGW Liszna (Aleksandra Wojnarowska)
- pisanki wyskrobane:
 - I – Agnieszka Wroniak (Pakoszcówka),
 - II – Maria Krasucka (Liszna),
 - III – Monika Węgrzyniak (Pakoszcówka)
- pisanki nietradycyjne:
 - I – Katarzyna Podolak (Pisarowce),
 - Zofia Ruchlewicz (Mrzygłód),
 - II – Barbara Tępańska (Pakoszcówka),
 - Teresa Rozputyńska (Srogów Dolny)
- palmy wielkanocne tradycyjne:
 - I – Agata Cecuła (Strachocina),
 - II – Maria Poznańska (Liszna)
- palmy współczesne:
 - I – Teresa Podolak (Pisarowce),
 - II – Helena Adamska (Srogów Dolny),
 - III – Zofia Stabryła (Raczkowa)
- pieczywo tradycyjne:
 - I – Czesława Opalińska (Pisarowce),
 - KGW Tyrawa Solna,
 - II – KGW Liszna, KGW Niebieszczany
- kosze ze święconym:
 - I – KGW Lalina, KGW Pisarowce, KGW Strachocina, KGW Niebieszczany (wszystkie przygotowane wzorcowo),
 - II – KGW Jurowiec
- rzeźba w maśle:
 - I – Jolanta Krowiak (Łodzina),
 - II – Cecylia Stabryła (Raczkowa),
 - III – Janina Stabryła
- stroiki wielkanocne:
 - I – Maria Kolano (Sanok),
 - II – KGW Tyrawa Solna,
 - III – KGW Strachocina, KGW Dobra
- serwetki haftowane:
 - I – Agnieszka Haduch (Pisarowce),
 - II – Maria Kolano (Sanok), Janina Menio (Sanok)
- serwetki koronkowe:
 - I – Katarzyna Podolak (Pisarowce),
 - Teresa Rozputyńska (Srogów Dolny),
 - Barbara Tępańska (Pakoszcówka)
- pocztówki świąteczne:
 - I – Józefa Sroka (Sanok),
 - II – Krystyna Jakima (Sanok),
 - III – Agnieszka Haduch (Pisarowce)
- obrazki haftowane:
 - I – Krystyna Jakima (Sanok),
 - II – Janina Kolbuch,
 - III – Eliza Radwańska
- nagroda zbiorowa – Małopolski Uniwersytet Ludowy we Wzdowie oraz Koło myśliwskie Darz bór z Sanoka (startujący poza konkursem)
- nagrody dla dzieci:
 - I – Klub 4 H (Strachocina),
 - II – Dawid i Łukasz Krasucki (Liszna),
 - III – Martyna Kolano (Sanok)

Sanoczenie w finale

Znakomicie spisał się **Krzysztof Duleba**, uczeń klasy czwartej I Liceum Ogólnokształcącego, podczas etapu rejonowego Olimpiady Matematycznej, który odbył się w Lublinie. Sanoczanin bezbłędnie rozwiązał wszystkie zadania (sześć w ciągu dwóch dni olimpiadowych zmagani), za co uzyskał maksymalną liczbę 36 punktów. Tym samym zakwalifikował się do finału, który odbędzie się w dniach 2-6 kwietnia w Tucholi. Uczennica klasy III, z II LO, **Edyta Bieńczyk** zakwalifikowała się do etapu centralnego XXXII Olimpiady Literatury i Języka Polskiego. Trzymamy kciuki!

oprac. /k/

Młodzi matematycy

Znane z dobrych matematyków I Liceum Ogólnokształcące było gospodarzem (9 bm.) etapu powiatowego II Podkarpackiego Konkursu Matematycznego dla uczniów klas drugich szkół średnich.

Wygrał go **Konrad Cwiakała** z I LO, który na tym etapie uzyskał najlepszy wynik (23 punkty) w całym rejonie (powiaty: sanocki, bieszczadzki, leski, krośnieński i jasielski). Poza nim do etapu rejonowego zakwalifikowali się: **Paweł Dydio**, **Radosław Muszyński**, **Paweł Pleśnar**, **Marek Gocał**, **Sebastian Zarzycki** z I LO oraz **Bartosz Wrona** i **Maciej Jaklik** z II LO. Etap rejonowy konkursu odbędzie się 20 kwietnia w I LO w Krośnie, a finał – 1 czerwca w IV LO w Rzeszowie. Mamy nadzieję, że i tam sanoczenie zaprezentują się z jak najlepszej strony.

oprac. /k/

Dwa w jednym

Moda a często także potrzeba posiadania samochodu terenowego powoduje u niektórych zapałanych automobilistów spore inwencje twórcze. Przykładem na to stwierdzenie jest z pewnością konstrukcja **Wacława Krupa**, mieszkającego w **Moszczańcu**, miejscowości na trasie **Rymaków-Komańcza**. Zbudowany przez niego pojazd może nie odznacza się pięknym wyglądem zewnętrznym, ale na pewno jest funkcjonalny i praktyczny.

Podstawą tego samochodu jest przedłużona rama nośna wraz z układem napędowym od ukraińskiego LuAZ-a. Silnik o pojemności 1.2 litra pochodzi z renault

Sąd wziął się pomysł połączenia w jedną całość kilku samochodów? O tym mówi właściciel niebanalnej konstrukcji: **Wcześniej użytkowałem normalnego**



Wacław Krupa przy swoim niby-LuAZ-ie

clio. Z kolei nadwozie to częściowo stary model forda escorta. Przeróbka powstała dwa lata temu.

LuAZ-a „plandekowca”. Według mnie było to auto niezawodne a co najważniejsze bardzo przydatne szczególnie w zimie.

Chciałem mieć jednak samochód, który w znacznie większym stopniu niż LuAZ łączyłby cechy zarówno pojazdu terenowego, jak i osobowego. Jednocześnie pragnęłbym mieć samochód o indywidualnym wyglądzie, różniący się od terenówek spotykanych na co dzień. Cele na pewno zostały osiągnięte, bo jak twierdzi właściciel, samochód pokonuje w miękkim śniegu zasy o nawet metrowej wysokości a przy tym jest dosyć wygodny, czego zastrzeżenie, oprócz „normalnego” nadwozia, jest zawieszenie na drążkach skrętnych. Tą komfortową charakterystykę psuje nieco brak wspomaganie układu kierowniczego zapożyczonego z poloneza oraz ciężka zmiana biegów. Samochód nadszpiewanie dobrze sprawuje się w cięższym błotnistym terenie. Jednakże, jeżdżąc nim w takich warunkach nie należy zbyt mocno naciskać na prawy pedał. Własności terenowe auta psują zbyt małe, trzynastocalowe koła. Jednak właściciel twierdzi, że jeśli uda mu się wszczepić w podwozie układ napędowy od volkswagena transportera syncro, to wówczas wóz będzie poruszał się już na „piętnastkach”. Auto niewątpliwie zwraca uwagę zwolenników motoryzacji: **Kiedy byłem ostatnio tym autem w Niemczech, interesowali się nim celnicy. Z kolei na stacji benzynowej przyciągnął uwagę policjantów. Często bywam zagadywany także przez przechodniów czy innych użytkowników dróg – twierdzi właściciel.**

Nie każdego dzisiaj stać na spełnianie swoich marzeń. Jednak, jak Polak czegoś bardzo pragnie, to potrafi.

Marek Tutak

W G-1 rozstrzygnięty został (14 bm.) konkurs geograficzny **Podkarpacie na tle Polski**, zorganizowany przez Regionalne Centrum Edukacji. Wzięło w nim udział 47 uczniów, reprezentujących 9 gimnazjów z Sanoka, Beska, Zarszyna, Rzepedzi, Długiego i Mchawy.

Z geografiami za pan brat

Rywalizacja przebiegała w dwóch etapach, na każdym z nich uczestnicy rozwiązywali przygotowane przez organizatorów testy, sprawdzające nie tylko wiedzę, ale i umiejętności. Zwyciężył **Wojciech Grzywacz** z Beska, który uzyskał 52 punkty na 61 możliwych. Do konkursu przygotowała go nauczycielka geografii w beskim Gimnazjum – **Genowefa Polańska**. Dalsze miejsca zajęli uczniowie **Grażyny Fejkiel** z G-3 w Sanoku: II – **Iza Zmarz** (43 pkt), III (ex aequo) – **Piotr Gawlewicz** i **Paweł Józefek** (40 pkt). Laureaci otrzymali w nagrodę wartościowe wydawnictwa albumowe, a wszyscy finaliści – nagrody pocieszenia.

– **To pierwszy z organizowanych przez nas konkursów o tak dużym zasięgu. Jego celem było utrwalenie materiału z geografii, objętego programem gimnazjum oraz poszerzenie wiedzy o regionie. Mimo że żaden z uczestników nie osiągnął maksimum punktów, poziom był wysoki – dzieci wykazały się sporą wiedzą i umiejętnościami. Ponieważ konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem i został bardzo dobrze przyjęty przez młodzież oraz nauczycieli, zamierzamy przekształcić go w imprezę cykliczną – powiedziała **Janina Dutkiewicz**, pomysłodawczyni i główna organizatorka imprezy, na co dzień pracująca jako nauczycielka geografii w sanockim G-1 oraz jako doradca metodyczny geografii i przyrody w Regionalnym Centrum Edukacji.**

/jot/

Sejmik samorządów szkolnych

W Zespole Szkół Mechanicznych odbył się (11 bm.) sejmik samorządów szkolnych, w którym udział wzięli przedstawiciele szkół średnich i gimnazjów z Sanoka i okolic. Młodzież dyskutowała o roli samorządu, jego wpływie i znaczeniu w życiu szkoły, wymieniła doświadczenia z pracy samorządowej, zastanawiała się nad możliwościami współpracy międzyszkolnej. Sejmik zakończył koncert muzyczny zespołu ZSM **Pędzący jeź**.

– **Bardzo się cieszę, że tak wielu naszych kolegów zdecydowało się uczestniczyć w tym spotkaniu, zwłaszcza z gimnazjów. Mieliśmy okazję poznać się i porozmawiać, wymienić doświadczenia, a także pokazać naszą szkołę. Mam nadzieję, że spotkania te będą kontynuowane w przyszłości i to w coraz liczniejszym gronie – powiedziała **Joanna Szczupaczyńska**, przewodnicząca samorządu szkolnego w ZSM, który był organizatorem sejmiku.**

/baha/

WYSOKIEJ JAKOŚCI BETON TOWAROWY

atrakcyjne upusty cenowe przy płatności gotówką

poleca P.P.B. STALBET

Sanok, tel. 4637262

Ustrzyki Dolne, tel. 4611667



KRZYŻÓWKA NR 12

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni):
 I – Nagroda rzeczowa o wartości 30 zł ufundowana przez Sklep Komputerowy „Active”, ul. Franciszkańska 3; II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM I NAGRODY JEST
SKLEP KOMPUTEROWY
ACTIVE

tel. 4641338
ul. Franciszkańska 3
38-500 Sanok

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przystawie.

OSOBA PIŚCZĄCA PIĘKNI I WYRAŹNIE	PRZE- SNA ZASŁONA	DAMSKI KOSTIUM PLĄZOWY	PLAZ Z RO- DZINY SA- LAMANDER, TRASZKA	UTWÓR POETYCKI	12
TYTUŁ NADAWA- NY OSOBIE KTÓRA UKOŃCZY- ŁA WYŻSZE STUDIA	ROZPIESZ- CZONY CHŁOPIEC	PRZECHO- WYWANIE AUTA W GARAZU	KLUB SPORTO- WY W MOSKWIE	RAJSKA PANI IMIE HE- MINGWAYA	ZESPÓŁ URZĄDZEN
PRZED- PORCIE	4	11	18	FORMA- NA PROPO- ZYCJA ZAWARCIA UMOWY	
SOLENI- ZANTKA Z 26 MAJA			1		
WYRAZ TWARZY	ROŚLINA PASTEWNA	ELEK- TRYCZNA MASZYNA DO O- PIEKANIA PIECZYWA, ROBIENIA GRZANEK	DOLNA CZĘŚĆ PLA- Szczyzny DACHU	MIASTO W FINLANDII, DRUGIE PO HELSIN- KACH MIASTO KRAJU	9
STOLICA NORWEGII NIECHEC, URAZA	POLSKA CIEŻA- ROWKA	URZEDO- WE PAPIERY	8	15	WYDANIE 5
19	14	KOLORO- WA PAPUGA	FIZYK ROSYJSKI, PIONIER RADIO- TECHNIKI, ZBUDOWAŁ RADIOTE- LEGRAF	BRYTYJSKI KARABIN MASZYNO- WY	6
WULKAN NA SYCYLI			2	7	3
STOLICA EGIPTU					
MADRYCKI KLUB SPORTOWY					10
1	2	3	4	5	6
11	12	13	14	15	16

Rozwiązanie krzyżówki nr 10:

W NOCY WSZYSTKIE KOTY CZARNE

Nagrody wylosowali: 1. Filip Gadomski, ul. Górna 6, 2. Joanna Wawrzyńska, Zabłotce 49, 3. Magdalena Myśliwiec, Strachocina 316.

TEKST SPONSOROWANY

KOMPOST – ZDROWY NAWÓZ

W roku 2001 Urząd Miasta Sanoka informował czytelników o szkodliwości spalania odpadów powstających w gospodarstwach domowych ze względu na wysoką emisję toksycznych substancji, jakimi są dioksyny. Według najnowszych badań naukowych wysokie stężenie tych substancji obserwuje się również podczas spalania niektórych odpadów organicznych, tj. resztki roślinne, liście, trawa, resztki z przygotowywania i spożywania posiłków, które stanowią bardzo duży udział w ogólnej ilości powstających odpadów w każdym gospodarstwie domowym.

Składają się one z materii organicznej, która powstała w wyniku pobierania przez organizmy żywe substancji odżywczo-budulcowych znajdujących się w glebie. Z tego też względu najlepszą metodą zagospodarowania odpadów zielonych jest kompostowanie, gdyż pozwala ono na zamknięcie cyklu obiegu materii w przyrodzie. Ponadto wykorzystanie tych odpadów do produkcji kompostu w znaczący sposób ograniczy masę odpadów wytwarzanych w gospodarstwach domowych.

Jest to sposób prosty, przyjazny dla środowiska.

Zbliża się wiosna, okres wegetacji, w związku z czym zwiększy się również ilość odpadów roślinnych. Tutejszy Urząd informuje więc, jak prawidłowo należy prowadzić kompostowanie. Proces ten powinien odbywać się w osłoniętej od wiatru i zacienionej części ogrodu, na przymie lub w ażurowych przewiewnych kompostownikach umożliwiających dobry dostęp powietrza.

Na spód kompostownika układamy dwudziestocentymetrową warstwę połamanych gałęzi – zapewni to dobre przewietrzanie przymy od spodu. Następnie nasypujemy warstwę materiału (np. torf, słoma), którego zadaniem będzie pochłanianie wody z cenną zawartością substancji mineralnych wymywanych z górnych warstw przymy kompostowej. Kolejno układamy nagromadzone stopniowo warstwy odpadów organicznych z domu i ogrodu. Warstwy te można przekładać niewielką ilością ziemi ogrodowej lub torfu.

Kompostować możemy wszystkie materiały organiczne: obierki owoców, warzyw, jarzyn i inne resztki żywności (także skorupki jajek), świeże i suche liście (poza liśćmi z orzecha włoskiego), skoszoną świeżą trawę i siano, słomę, chwasty, resztki roślin posprzątane z grządek, obornik. W niewielkiej ilości można do kompostu dodać trociny i popiół drzewny. Nie należy układać zbyt grubej warstwy świeżo ściętej trawy i innych zbitych materiałów – utrudnia to dostęp powietrza do przymy, przez co pogarsza się wydajność i jakość procesu kompostowania. Dlatego też nie powinno ubijać się kolejnych warstw składników kompostu nakładanych na przymę.

Dojrzały przerobiony kompost ma brunatną barwę i wydziela przyjemny zapach leśnej próchnicy. Jego przeróbka trwa najczęściej około roku, rozprowadza się go w ogrodzie na powierzchni gleby i miesza z dziesięciocentymetrową warstwą ziemi.

Kompostem nigdy nie przenawozimy gleby. Taka ekologiczna gospodarka bioodpadami to zdrowy ogród – a więc zdrowe warzywa.

Odległość kompostownika zgodnie z warunkami technicznymi, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, od studni dostarczającej wodę do picia i na potrzeby gospodarcze, licząc od osi, powinna wynosić 15 metrów.

Trzeci agresor

Pomiędzy 28 sierpnia a 20 września 1939 r. zmobilizowano na Słowacji 5 roczników rezerwistów i w ten sposób do 8 września 1939 r. pod broń powołano 52.514 tys., zaś do 20 września 1939 r. siły te rozrosły się do 116.755 tys. żołnierzy. Maksymalny stan uderzeniowy osiągnął 148.113 tys. żołnierzy, z czego do działań bojowych wydzielono 51.306 tys. żołnierzy. Z dniem 29 sierpnia 1939 r. utworzono Dowództwo Słowackiej Polowej Armii z gen. Ferdynandem Czaltoszem na czele, którego siedzibą do 8 września była Spisska Nowa Wieś, potem Solivar k. Preszowa a do 7 października 1939 r. Vojenske Zruby w Tatrach. Jesienią 1939 r. oddziały słowackie w sojuszu z armią niemiecką wkroczyły na polskie terytorium. Zaczęła się... zapomniana agresja.

Siły słowackie w 1939 r. uderzały trzema głównymi kierunkami: Zakopane – Bukowina – Jurgow, Piwniczna – Nowy Sącz – Grybów – Tylicz, Komańcza – Sanok – Lesko – Cisna, będąc w stałej styczności z niemieckim XVII Korpusem uderzającym na karpacie skrzydło polskiej Armii „Karpaty”, które znajdowało się na południowo-zachód od Sanoka około 2-3 km od linii granicznej. Druga linia polskiej obrony znajdowała się na południowo-zachodnich stokach Kiczery Długiej, zaś trzecia na południowych stokach Bukowicy.

W głąb Beskidów

Drugiego dnia wojny jednostki polskie wycofywały się na całym odcinku słowackiego natarcia niszcząc mosty, tunele i inne obiekty. Jednostki lądowe wykonywały zaczepne wypadki m.in. w terenie Niżnego Komarnika. Jednostki słowackiej 2 Dywizji, które stały w rejonie Tymbaru w odwodzie, od 1 września przesuwane były stopniowo do rejonu Bardejów – Svidnik, lecz ostatecznie siły te do walk nie weszły. Od 4 września 1939 r. do aktywnej akcji bojowej przystąpiła słowacka 3 Dywizja, której pododdziały obsadziły odcinek Dębno – Tylicz – Łupków i do 11 września dotarły w głąb polskiego terytorium do linii Bukowsko – Kulaszne – Baligród – Jablonki – Cisna. Walki na tym terenie od 7-8 września 1939 r. straciły na sile w związku z odwrótem na wschód sił polskiej Armii „Karpaty”, zaś oddziały słowackie zaczęły obsadzać zajęte miasta np. Rymanów. Pododdziały 2 Dywizji poruszającej się za siłami dwóch dywizji niemieckich osiągnęły rejon Lesko – Sanok – Rymanów – Krosno, a od 16 września na tym terenie wsparły je zmotoryzowane pododdziały słowackiej Grupy Szybkiej – tzw. Rychlej Skupiny.

Jeden ze świadków walk z okolic Komańczy wspominał: „...we wrześniu 1939 r. mieszkaliśmy w Komańczy. Pewnego dnia usłyszeliśmy huk od strony Przemyśla w Radoszycach, a po chwili ujrzelśmy słowacką kolumnę zmotoryzowaną ubezpieczoną przez kilka samochodów pancernych, która wjechała na postój do Komańczy”.

Pozostaną w pamięci

Karol Laskoś

POŻEGNANIE

Zmarł 27 lutego 2002 roku w wieku 85 lat. Żałobna msza święta odprawiona została 2 marca 2002 roku w kościele parafialnym pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusa w Sanoku. Karol Laskoś pochowany został na cmentarzu przy ulicy Lipińskiego.

Przepracował jako sanitariusz w Pogotowiu Ratunkowym w Sanoku wiele długich lat. Był człowiekiem prostym, ale wrażliwym, przepełnionym duchem służby i o wielkiej kulturze. Dla niejednego współpracującego z nim lekarza mógł być wzorem oddania i poświęcenia dla chorych.

Przysięgę Hipokratesa, której nie znał i nie składał, realizował swoją pracą i życiem. Jeden z lekarzy, pracujący niegdyś w sanockim pogotowiu, tak wspomina historię sprzed 25 lat: – W nocy, około godziny 1.00, wezwano karetkę do ciężarnej chorej z krwotokiem z dróg rodnych, a mieszkającej w Płowcach. Było to w zimie. Z powodu gwałtownej zimy śnieżnej i olbrzymich zasp udało nam się dojechać jedynie do młyna przy ulicy Rymanowskiej w Sanoku. Wysiedliśmy z karetki. Spojrzaliśmy na niejednego z pana Karola, a on na mnie. – „Panie doktorze – powiedz mi – nie zastanawiamy się, wyruszajmy pieszo”. Po prawie 1,5 godzinnej wędrówce, tonąc w zaspach, dotarliśmy na miejsce. Stan chorej był ciężki. Udzieliłszy jej skutecznej pomocy, oddalając bezpośrednio zagrożenie utraty życia. Z nastaniem dnia wezwany helikopter przetransportował pacjentkę do szpitala. Wyzdrowiała, powróciła szczęśliwie do domu.

Niech Bóg Wszechmogący da śp. Karolowi – za jego pracę i życie – wieczny odpoczynek w Krainie Niebieskiej.

lek. med. Zygmunt Żyłka

Jedyny zestrzelony

Nad polskim terytorium stale pojawiało się także słowackie lotnictwo. Dnia 9 września 1939 r. podczas powrotu do bazy z lotu bojowego samolotów Avia B-534 z 37 Letky (Eskadry) osłaniających „Stukasy” bombardujące linię kolejową Drohobycz – Stryj doszło do jedynego w 1939 r. przypadku zestrzelenia nad Polską słowackiego samolotu, który przymusowo lądował w bieszczadzkiem Olchowcu. Odcinek pocisku przeciwlotniczego polskiej obrony uszkodził przewód olejowy silnika Avii B. 534 o numerze 332 pilotowanej przez st. sierż. Viliama Gruña. Pilotowi próbującemu wykorzystać wysokość 4000 m – na której został trafiony samolot – by dolecieć maksymalnie blisko linii frontu udało się lotem ślizgowym dotrzeć do obszaru położonego ok. 25 km w głąb polskich pozycji. Pomimo faktu, że lot odbywał się nad obszarem górskim Bieszczadów, pilot dojrzał w zakolu Sanu spore pole i wylądował przymusowo obok wsi Olchowice koło Rajskiego nad Sanem. W okolicy nie było żadnych polskich oddziałów wojskowych, a lądowanie wywołało nie lada sensację wśród pastuchów krów, z których jeden podbiegł do samolotu i po...niemiecku zapytał pilota Avii o narodowość, a uyskawszy przeczącą odpowiedź, że nie jest on Niemcem szybko oddalił się w stronę oddalonej o około 7 km wsi Rajskie. Po chwili nadjechała drogą bryczka, którą powoził miejscowy ksiądz i lotnik pozostawiony w kabinie broń osobistą wraz z nim udał się w stronę Rajskiego. W czasie krótkiej drogi do bryczki dosiadł się miejscowa nauczycielka – oboje mieli niebawem uratować lotnika od samosądu miejscowych Ukraińców, którzy w sporej, uzbrojonej w karabiny, grupie zatrzymali ich przed Rajskim (w warunkach wojennego napięcia w strefie przyfrontowej w każdej górskiej wiosce były grupy tzw. „samobrony”, choć nie brakowało też uzbrojonych pospolitych grup rabunkowych – trudno jest więc stwierdzić w ręce jakiej grupki dostał się lotnik a w jego wspomnieniach dominuje określenie „terrorysty” – przyp. aut.). Słowackiego myśliwca zrewidowano i pod strażą zamknięto w miejscowym kościele, dając mu w międzyczasie skromny posiłek.



Pierwszy z prawej sierż. pil. Viliam Gruň.

Kierunek Baligród

Przywódca tej terrorystycznej grupy pozwolił księdzu i nauczycielce na kontakt z lotnikiem – oboje oni cały czas apelowali do terrorystów o to, by lotnika nie zabijać. Poinformowali go także skrycie, że grozi mu niebezpieczeństwo ze strony tej uzbrojonej grupy i żeby nie dał się wywabić na zewnątrz, gdyż terroryści chcą go zastrzelić w lesie. Gdy rzeczywiście podjęli oni próbę wyprowadzenia go do lasu, widząc, że lotnik śpi, postanowili poczekać do rana. Nocą w wielkim napięciu lotnik podjął próbę ucieczki, lecz niestety drzwi kościoła. Rankiem do kościoła przyszło dwóch mieszkańców Rajskiego i poinformowali oni st. sierż. pil. Viliama Gruña, że w nocy owa uzbrojona terrorystyczna grupa uciekła ze wsi w obawie, że dostanie się w ręce nadciągających wojsk niemieckich bądź słowackich. Ludność wioski wysłała także postarć do najbliższego posterunku polskiego wojska, jeszcze znajdującego się w okolicy, z informacją, że w wiosce przebywa zestrzelony słowacki lotnik. St. sierż. pil. Viliam Gruň, korzystając z chwilowego zamieszania, przebrał się w cywilne ubranie i ukrył się w lesie około 5 km od Rajskiego przy pomocy jednego z ukraińskich mieszkańców wsi. On też poinformował go, że około 10 minut po jego odejściu z Rajskiego do wioski wszedł oddział polskiego wojska szukający go. Nie znalazłszy lotnika, jego uszkodzoną Avię żołnierze zniszczyli ręcznymi granatami, po czym wycofali się na wschód. Wieczór i noc pilot spędził w stogu siana, gdzie jego informator przekazał mu wiadomość, że w odległej o ok. 24 km wiosce Bereźnica znajdują się oddziały słowackie. Dotarłszy tam z przewodnikiem przez bieszczadzkie bezdroża, okazało się, że słowackie wojsko jest już w Baligródzie. Po trzech dniach przygód st. sierż. pil. Viliam Gruň dotarł tam ostatecznie 12 września 1939 r. kończąc swoją bieszczadzką eskapadę (wojenne przejścia st. sierż. pil. V. Gruña opisywał w nieco fabularny sposób jesienią 1939 r. redaktor słowackiego pisma „Nasze Wojsko” – przyp. aut.). A może ktoś z Państwa, czytających te słowa, dopisze jakieś nieznane fakty dotyczące tego słowackiego epizodu?

Andrzej Olejko

Pozostaną w pamięci

Pani Annie Trebendzie

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci Brata

składają
Burmistrz i Zarząd Miasta Sanoka

Wyrazy szczerego współczucia Pani Annie Trebendzie

z powodu śmierci brata Andrzeja

składają
Rada i Zarząd Powiatu Sanockiego

Drogim Instruktorom Magdalenie i Markowi Zgódko oraz Panu Janowi Drwiedze

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci Ojca i Teścia

składają
Instruktorzy i harcerze Hufca ZHP Ziemi Sanockiej

Pani dyrektor Gimnazjum nr 2 w Sanoku mgr Annie Trebendzie

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci Brata Andrzeja Hydzika

składają
Współpracownicy

Z głębokim żalem zawiadamiamy, iż w dniu 19 marca pożegnaliśmy śp. Henryka Oklejewicza

MISTRZA SZTUKI DRUKARSKIEJ Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

składają
Koleżanki i Koledzy Współpracownicy Drukarni w Sanoku

Pani Wandzie Lichnowskiej

szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci Męża

składają
Organizatorzy i zawodnicy Sanockiej Ligi Piłki Siatkowej

Adamowi i Piotrowi Oklejewiczom

wyrazy głębokiego i szczerego współczucia z powodu śmierci Ojca

składają
Zarząd i Pracownicy SPGK Spółka z o.o. w Sanoku

Panu Janowi Oklejewiczowi

serdeczne wyrazy współczucia

składają
Zarząd Miejski Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Sanoku

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o nagłej śmierci

w dniu 15 marca 2002 roku

mgr. Edwarda Lichnowskiego

wybitnego nauczyciela i trenera, założyciela MKS „ZRYW” Sanok, zasłużonego działacza i sędziego sportowego, wielkiego PRZYJACIELA młodzieży, dobrego Kolegi i prawego Człowieka.

Żonie i Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerego współczucia.

składają
Zarząd, trenerzy i zawodnicy Towarzystwa Sportowego „ZRYW” w Sanoku

Socjalny luksus z grzybkiem w szafie

Dokończenie ze str. 1.

Mieszkanie w takich warunkach zabójczo wpływa na stan zdrowia lokatorów, szczególnie najmłodszych. W bloku mieszka pięć rodzin z dziećmi w wieku przedszkolnym i szkolnym. Córka pani Bożeny dwukrotnie przebywała już w szpitalu z objawami powikłań alergicznych. Waleria Szczepanik pokazuje całą teczkę pism z błagalnymi prośbami o zmianę mieszkania ze względu na stan zdrowia dzieci. – W tym bloku absolutnie nie powinny mieszkać rodziny z dziećmi – mówi jedna z matek.

Losem małych pacjentów z Okulickiego zainteresowała się **Maria Żyłka**, ordynator oddziału dziecięcego i przewodnicząca Komisji Zdrowia i Rodziny Rady Miasta. W bloku przeprowadzono inspekcję z udziałem przedstawicieli sanepidu



Ściany wyglądają jakby rozpylono na nich czarny proszek

i budowlaniów. Przygotowana została też opinia na temat stanu technicznego budynku. Jeden z jej autorów, **Jerzy Winnik**, uważa, że obiekt nie spełnia norm cieplnych i że to właśnie jest główną przyczyną problemów. Przemarzaniu i dewastacji ulegają najprawdopodobniej również kominy. – Ściana na półtorej cegły z tynkami zewnętrznymi i wewnętrznymi na pewno nie odpowiada obowiązującym obecnie normom cieplnym. Radny uważa, że należy sięgnąć do dokumentacji technicznej i sprawdzić, jakie założenie przyjął projektant – jak policzono straty ciepła, dobrano moc grzejników, itd. Remont budynku prowadzony był całkiem niedawno, bo na przełomie 1999 r. i 2000 r. Na prace adaptacyjno-remontowe miasto wydało niebagatelną kwotę 500 tys. zł. Należałoby sprawdzić, jak te pieniądze wydano.

Inaczej wygląda problem z perspektywy burmistrzowskiego fotela. **Stanisław Czernek**, wiceburmistrz do spraw komunalnych, za stan budynku obarcza przede wszystkim lokatorów. Pod ich adresem pada wiele ostrych słów – o wyrokach eksmisyjnych, alkoholizmie, pasożytnictwie, braku odpowiedzialności, kradzieżach i dewastacji mienia. – Nie czarujmy się. Blok socjalny, to już ostatnie dno. Alternatywą jest tylko bezdomność. Mieszkania socjalne są nie po to, aby żyło się w nich wygodnie i przyjemnie. Wręcz przeciwnie. Mają być rodzajem kary i przestrożą. Przepisy mówią o 5 m² na osobę, wodzie i sanitariatach. Oznacza to, że rolę budynku socjalnego może pełnić barak z kranem na korytarzu i wygódką na zewnątrz. Takich warunków jak na Okulickiego często nie mają nawet przeciętni obywatele.

Wiceburmistrz uważa, że przedstawiony przez lokatorów obraz jest wypaczony. Że nie jest możliwe, aby zużywać tyle prądu, chyba, że ktoś grzeje na okrągło i ma otwarte okno. Według niego, gdyby mieszkańcy opłacali regularnie czynsz – jak podkreśla symboliczny, po 55 gr za m² – mogliby skorzystać z zasiłków mieszkaniowych wypłacanych przez gminę. – Ale im na tym nie zależy, bo pieniądze nie dostają do ręki. Gdyby zresztą dostawali, to i tak przeznacziliby je na zupełnie inny cel. Problemem tych ludzi jest to, że nie mają nawyku płacenia. Wszystko chcieliby za darmo. Mieszkanie, centralne ogrzewanie, zasilki, itp. Nie przejawiają żadnej aktywności, aby zmienić swoje położenie. Zamiast poszukać sobie pracy – na budowie, przy myciu okien, sprzątnięciu albo bawieniu dzieci – czekają na pomoc, gotowi epatować swoją biedą i tragicznym położeniem. Blok socjalny jest miejscem, z którego powinno chcieć się wyprowadzić.

Może i tak. Ale przecież gospodarze miasta doskonale wiedzieli, dla kogo remontują budynek przy ulicy Okulickiego. Wiedzieli, że będą tam mieszkać ludzie eksmitowani ze swoich mieszkań za niepłacenie czynszów i przejawiający aspołeczne zachowania. Wszystkim jest dobrze znany przykład tzw. ogienni przy Heweliusza, gdzie administrator musiał zamurować części okien i okuć drzwi blachą, ponieważ trudno było nadażyć z usuwaniem szkód poczynionych przez lokatorów. Jeśli rolę bloku socjalnego może pełnić barak z wychodkiem na zewnątrz, po co budynek na



Tak po dwóch tygodniach wygląda stolnica wsunięta między szafki

Okulickiego wyposażono – jak widać niepotrzebnie – w dziesiątki maszynek, bojlerów i grzejników (te z korytarzy i łazienek SPGM po wprowadzeniu lokatorów i tak zresztą zdemontował). Po co kładziono płytki w łazienkach?

Dlaczego zdecydowano się na jeden z najdroższych w eksploatacji systemów grzewczych? W pierwszym lepszym poradniku dla budujących się można przeczytać, że: – Ogrzewanie energią elektryczną jest stosunkowo tanie inwestycyjnie, ale jego eksploatacja jest kosztowna (Murator nr 9 z 1999 r.). Czy ktoś wcześniej policzył, ile będzie kosztowało ogrzanie budynku o tak dużej kubaturze, z nieocieplonymi ścianami (styropian jest tylko na ścianach szczytowych) i nieszczelnymi oknami – przy użyciu grzejników elektrycznych?

Jak rozliczać teraz kwestię rachunków za prąd, które w przypadku niektórych mieszkań opiewają na 410-470 zł? Jeśli do tej kwoty dodamy opłatę za czynsz, wodę i kanalizację (68,39 zł), korzystanie z prysznicy (2 zł od osoby za jedną kąpiel) oraz gaz, wychodzi, że 23,14 m² socjalnego luksusu z grzybkiem w szafie trzeba zapłacić blisko 600 zł.

Jolanta Ziobro

Poczet Honorowych

LITERAT

Marian Pankowski

Marian Pankowski, syn Władysława i Marii z Zielińskich urodził się 9 listopada 1919 r. w Sanoku. Tu uczęszczał do Gimnazjum Męskiego im. Królowej Zofii. W czerwcu 1937 r. złożył egzamin dojrzałości. Po odbyciu obowiązkowej służby wojskowej w Szkole Podchorążych w Jarosławiu, rozpoczął studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim.

W 1938 r. debiutuje na łamach lwowskich „Sygnałów” fragmentem poematu „Las” pt. *Czytanie w zieleńi*, wyróżnionym w konkursie poetyckim tego tygodnika. W 1939 r. brał udział w wojnie obronnej. Walczył w okolicach Tarnowa, a następnie Sądowej Wiśni. Tu dostaje się do niewoli niemieckiej, z której udaje się mu zbiec. Wracając do Sanoka, pracuje jako robotnik w Fabryce Wagonów. 2 marca 1942 r. aresztowany przez gestapo za przynależność do tajnej organizacji Związku Walki Zbrojnej (ZWZ), zostaje zesłany do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu (Auschwitz), a później do Gross-Rosen, Nordhausen i Bergen-Belsen. Po wyzwoleniu obozu w 1945 r. przez wojska brytyjskie na stałe osiedla się w Belgii, gdzie podejmuje przerwane studia.

W 1951 r. uzyskuje stopień magistra i rozpoczyna pracę lektora brukselskiego uniwersytetu. W tym samym roku poślubia panią Reginę Fern, przyszłego profesora brukselskiej politechniki. W 1962 r. Marian Pankowski uzyskuje tytuł doktora za rozprawę: „Leśmian, czyli bunt poety przeciw granicom”. W 1980 r. mianowany został profesorem zwyczajnym i otrzymał katedrę literatury i filologii polskiej na uniwersytecie brukselskim.

Po raz pierwszy przyjeżdża do Polski w 1958 r. na Zjazd Wychowawców i Wychowanków Gimnazjum Męskiego w Sanoku w 70-lecie pierwszej matury. Od tej pory rokrocznie odwiedza Polskę i Sanok. W miarę możliwości drukuje tu swoje utwory, w których stałym echem powraca Sanok, jego mieszkańcy i tutejsze pejzaże, jędrny język sanockich przedmieść.

Na bogaty i wszechstronny dorobek literacki i naukowy prof. Mariana Pankowskiego, jak pisze w swojej laudacji do Rady Miasta Sanoka Janusz Szuber, składają się zbiory wierszy pisanych po polsku i francusku: „Pieśni pampejańskie”, „Wiersze alpejskie”, „Podpomyki”, „Sto mil przed brzegiem”, „Bajki dla Marty”, „Zielnik złotych śniegów”. W 1955 r. publikuje w Instytucie Literackim paryskiej „Kultury” prozę poetycką „Smagła swoboda”, i jest to jakby punkt zwrotny w jego twórczości, odtąd prawie wyłącznie uprawiać będzie na przemian prozę i dramaty. I tu datą znaczącą jest rok 1959, kiedy to ogłasza swoją pierwszą sztukę teatralną i pierwszą powieść „Matuga idzie”.



ARCHIWUM AUTORA

Ogłoszona w warszawskim *Dialogu* sztuka: „Biwak pod gotym niebem” to połączenie tradycyjnych jasełek z elementami folkloru sanockiego i wpisaniem w nie traktatem filozoficznym.

Proza eksperymentalna „Matuga idzie” – powieść, gdzie losy bohatera, podobne do losów autora z jego sanocką młodzieżą, opowiedziane są wszystkimi możliwymi językami (stylami) współczesnej polszczy-

zny, otwiera kolejny rozdział w pisarstwie Mariana Pankowskiego, wzbogacony takimi powieściami, jak dedykowany bratu Zygmunta, bardzo sanocki „Granatowy Goździk”, „Rudolf”, „Gość”, „Pamięć z Macierzy”, karpacki „Powrót białych nietoperzy” oraz „Fara na Pomorzu”, której bohater, ksiądz katolicki, stojąc ponad podziałami narodowościowymi i ideologicznymi, stara się być ojcem parafialnej wspólnoty.

Pankowski ma w swoim dorobku tomy opowiadań i opowieści: „Bukencio”, „Kozak i inne opowiadania”, „Putto”, „Balustrada”, „Z Auszyciu do Belsen”. Osobnym dziełem twórczym pisarza są jego prace krytyczne i translatorskie, by wymienić choćby obszerną antologię poezji polskiej od XV do XX wieku, w jego przekładzie i z jego notami.

O bogatym i wszechstronnym dorobku literackim i naukowym Pankowskiego świadczy bibliografia jego prac zestawiona przez sanocką Miejską Bibliotekę Publiczną im. Grzegorza z Sanoka w książce pt. „Pisarska Rozróżba” w 70-lecie urodzin Mariana Pankowskiego, Sanok 1990, s. 80-123, która doprowadzona jest do 1989 r. i liczy 374 pozycje. Dalsze zestawienie prac literackich i naukowych Mariana Pankowskiego możemy znaleźć w wydawnictwie: Acta Pancoviana Nr 1, czerwiec 1998, s. 48-54 i Acta Pancoviana Nr 2, grudzień 1999, s. 75-83; Obydwa numery wydała Miejska Biblioteka Publiczna im. Grzegorza z Sanoka i Stowarzyszenie Korporacja Literacka w Sanoku.

Z prośbą do Rady Miasta Sanoka o nadanie tytułu Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka, Panu Profesorowi Marianowi Pankowskiemu, pisarzowi, poecie, nauczycielowi akademickiemu, popularyzatorowi polskiej kultury na Zachodzie zwróciła się Miejska Biblioteka Publiczna im. Grzegorza z Sanoka i Stowarzyszenie Korporacja Literacka w Sanoku.

Uchwałą Nr LXXVI/547/98 z dnia 30 kwietnia 1998 r. Rada Miasta Sanoka nadaje Panu Profesorowi Marianowi Pankowskiemu Honorowe Obywatelstwo Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka w uznaniu Jego zasług w zakresie twórczości literackiej i naukowej oraz za popularyzację polskiej kultury na Zachodzie, a tym samym i miasta Sanoka. Prawie we wszystkich jego utworach literackich Sanok jest obecny, jeżeli nie z nazwy, to z opisu krajobrazów i postaci. Tytuł honorowego Obywatela wyróżnia więc Twórcę Wybitnego.

Uchwałą podpisali radni: Barna Eugeniusz, Biega Jan, Błażowski Lucjan, Czernek Stanisław, Karaczkowski Ryszard, Kawa Marian, Kołodziej Adam, Kopij Teresa, Kotulski Antoni, Kozimor Mieczysław, Kunc Marian, Lewek Stanisław, Lisowska Teresa, Mazur Piotr, Nebesio Jan, Olejko Edward, Pałys Zbigniew, Pawlik Jan, Podkaliccki Zygmunt, Radwański Andrzej, Robel Andrzej, Robel Jerzy, Stanisławski Jan, Struś Bogusław, Szybiak Waldemar, Wojewoda Antoni, Wolowicz Romana, Wojnarowski Ryszard, Zakrzewski Marek, Żyłka Zygmunt.

Edward Zajac

Ile jest w Polsce państwa prawa?

Dokończenie ze str. 4.

Do tego dochodzi zapaść sądów, pogłębiona przez likwidację kolegiów, problemy prokuratury i różne traktowanie obywateli wobec prawa, co prowadzi do podziału na lepszych i gorszych. Niejasne są metody i skutki lobbingu politycznego i ekonomicznego oraz kryteria odpowiedzialności prawnej, mieszanej często z odpowiedzialnością polityczną. Na politykę ciąży domniemanie winy a nie niewinności. Trudne do oszacowania są skutki reform pozornych jak reforma struktury państwa, dla funkcjonowania którego nie ma znaczenia czy jest 49 czy 16 województw, oraz nieudanych jak reforma służby zdrowia.

Mówca podkreślił również wagę kształtowania świadomości prawnej i politycznej społeczeństwa. Tymczasem, jak stwierdził, Polska jest krajem ludzi niewykształconych, w którym niewiele ponad 7 procent społeczeństwa posiada wyższe wykształcenie. Dla przykładu podał, że w Czechach procent ten wynosi 12 a w USA – 30. Przedstawił też dane, które określił jako szokujące: w XV wieku na Uniwersytecie Jagiellońskim studiowało więcej dzieci chłopskich niż dzisiaj, a w okresie międzywojennym liczba studentów, wywodzących się z chłopskich rodzin, była w naszym kraju dwukrotnie wyższa niż obecnie.

– Sytuacja jest dramatyczna. Nie da się budować państwa prawa w społeczeństwie niewykształconym. Bez tego nie zajdziemy daleko. I nieprawdą jest, że ludzie mają taki rząd, na jaki zasługują. To społeczeństwo jest takie, jak jego władza.

Wykładowca odniósł się również do inicjatywy powołania PWSZ w Sanoku, stwierdzając, że takie inicjatywy powinny być zawsze popierane. Przyznał jednak, że jest przeciwny takiemu modelowi.

– W Polsce powinno być 30-40 uniwersytetów. Jest 15 albo i mniej. Argument przeciwko ich tworzeniu był jeden – po co nam złe uniwersytety? Ale to żaden argument – żaden kraj nie ma samych najlepszych uczelni. W USA 80 procent ma słaby poziom. Uniwersytet powinien być w każdym większym mieście. To nie wyklucza takiej uczelni jak sanocka, ale błędem jest kierowanie młodzieży na studia, które nie do końca są studiami wyższymi. To się kiedyś będzie musiało odbić. Myślny to już brali. Życzę wszystkim waszym studentom bardzo dobrze – lepiej mieć takie wykształcenie niż żadne, ale uzupełnienie go powinno być automatyczne, a ten system nie ma takich atutów. Były bardziej racjonalne rozwiązania, ale z powodów politycznych zaprzestano w naszym kraju szansę na stworzenie systemu kształcenia wyższego.

Spotkanie zakończyła dyskusja z jego uczestnikami, którzy licznie przybyli do Klubu Górnik, aby wysłuchać interesującego wykładu.

Joanna Kozimor

Nowa inicjatywa

Powiatowe Centrum Wolontariatu zamierza realizować program „Starszy Brat – Starsza Siostra”. Jego ogólnopolskim propagatorem i koordynatorem jest Fundacja im. Stefana Batorego.

Przedsięwzięcie jest skierowane do dzieci znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, głównie z rodzin niepełnych, dzieci, które nie mogą odnaleźć się w swoim środowisku. Skierowany do pracy z takim dzieckiem wolontariusz będzie spędzał z nim wolny czas, pomagał mu m.in. w przewidywaniu trudności w nauce i podnosił jego samoocenę.

W najbliższym czasie planowane jest spotkanie z pedagogami szkolnymi, którzy być może pomogą w dotarciu do takich dzieci. Z kolei oferta pracy w charakterze wolontariusza w ramach tego programu będzie także skierowana do studentów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.

Program „Starszy Brat – Starsza Siostra” pochodzi ze Stanów Zjednoczonych i tam funkcjonuje już prawie sto lat. Działa także w wielu innych krajach na całym świecie. (mt)

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 48 m² (parter), 3-pokojowe przy ul. Sadowej, cena 1.000 zł/m², tel. 463-39-50.
- ★ Mieszkanie własnościowe 54 m² (I piętro), 3-pokojowe, w Rzepedzi, cena do uzgodnienia, tel. 467-81-48.
- ★ Mieszkanie 36 m² (IV piętro), przy ul. Wolnej 48 w Sanoku, tel. 463-78-78.
- ★ Mieszkanie 48 m² (IV piętro), 2 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, cena 46.000 zł, tel. 463-69-11 lub 463-68-03 (po 15.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 23 m² (II piętro) przy ul. Wolnej, tel. 464-30-78.
- ★ Mieszkanie własnościowe 35 m² przy ul. Langiewicza, tel. 464-82-08.
- ★ Mieszkanie 58 m² przy ul. Dembowskiego 7/2, cena do uzgodnienia, tel. 463-72-00.
- ★ Mieszkanie własnościowe 39,5 m² przy ul. Śliwowej (Wójtostwo), tel. 464-93-39 (po 19.00) lub (0601) 55-94-76 (cały dzień).
- ★ Mieszkanie 59 m² (II piętro), 3-pokojowe, przy ul. I Armii Wojska Polskiego, tel. 463-55-94 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie 23,32 m² (IV piętro) przy ul. Wolnej, tel. 464-31-74 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 33 m² 2-pokojowe, po remoncie przy ul. Robotniczej (od zaraz), tel. 463-40-28 (po 20.00) lub (0604) 75-59-81.
- ★ Mieszkanie własnościowe 23,32 m² (I piętro), z telefonem, przy ul. Wolnej, tel. 463-16-94.
- ★ Mieszkanie 70 m² na os. Błonie, tel. (012) 645-60-26 lub (0606) 21-30-34.

- ★ Mieszkanie 59 m² przy ul. Cegielnianej, tel. 464-72-14.
- ★ Dom drewniany do remontu z działką 11 a w centrum Zagórza (dobry dojazd), wiad. Nowy Zagórz, ul. Krucza 9.
- ★ Dom drewniano-murowany (może być 2-rodzinny), wszystkie media, działka 12,8 a, w atrakcyjnym miejscu w Zagórzu, cena do uzgodnienia, tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Dom murowany ok. 64 m² przy ul. Lipińskiego 100 lub wynajmę na działalność gospodarczą, tel. (017) 856-25-19 lub (0605) 95-31-04.
- ★ Dom drewniany w Krzemiennej, tel. 463-33-78 (wieczorem).
- ★ Tanio sklep motoryzacyjny w centrum Beska (z towarami lub bez), tel. (0600) 93-77-83 lub 467-34-75.
- ★ Lokal magazynowo-biurowy 123 m² (wszystkie media) w Sanoku przy ul. Okulickiego, cena do uzgodnienia, tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Budynek handlowo-usługowy 180 m², wolnostojący, w centrum osiedla, tel. (0607) 85-01-68.
- ★ Halę 600 m² oraz działkę 50 a przy przystanku PKS w Lesku, tel. (0603) 64-26-70.
- ★ Garaż własnościowy murowany przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich – lub wynajmę, tel. 464-72-14.
- ★ Garaż w zabudowie szeregowej przy ul. Sadowej, tel. 464-88-05 (18.00 – 21.00).
- ★ Działkę budowlaną 21 a w Zarszynie, tel. 467-26-05.
- ★ Dwie atrakcyjne działki uzbrojone po 13 a na granicy Sanok-Sanoczek – tanio, tel. 463-36-40.
- ★ Działkę budowlaną 20 a, uzbrojoną (prąd, gaz, kanalizacja), z możliwością podziału, tel. 464-35-05 (po 19.00).

- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 31 a w Zarszynie, cena do uzgodnienia, tel. 467-10-46.
- ★ Działkę budowlaną 12 a w Czerteżu, tel. 464-72-14.
- ★ Działki w Tuchorzu (k. Dąbrówki), wiad. Czerteż 28, tel. 464-32-75 lub (0503) 10-87-68.
- ★ Działkę z przeznaczeniem pod budowę garażu (zabudowa szeregowa) wraz z pozwoleniem na budowę na os. Błonie (dawny OTL). Planowany termin rozpoczęcia budowy kwiecień br., tel. 464-55-50.
- ★ Działkę rekreacyjną 3 a w Płowcach, tel. 464-55-50.
- ★ Pole orne 80 a w Tuchorzu przy trasie Sanok Krosno, tel. 464-32-59.
- ★ Grunt rolny 79 a, w tym działka budowlana 35 a ze starym, drewnianym budynkiem, w Jaćmierzu (Przedmieście), tel. 462-66-39.
- ★ Grunt rolny 39 a, w tym ok. 20 a – działki budowlane, w Pisarowcach, tel. 467-20-18 (po 18.00).

Kupię

- ★ Mieszkanie ok. 35 m², 2-pokojowe, w Sanoku, najchętniej na os. Błonie lub w centrum, tel. 463-74-28 lub (0606) 30-56-40.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe (I – III piętro) z loggią na os. Wójtostwo, tel. 463-33-19.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Nowe mieszkanie 58 m² 3-pokojowe, z loggią, nieumeblowane, na dłużej, tel. (0502) 90-01-34, (0501) 30-84-70.
- ★ Mieszkanie 42 m² w domu prywatnym w Sanoku, tel. 463-36-96.
- ★ Mały, umeblowany pokój z używalnością kuchni i łazienki, tel. 463-29-27.
- ★ Mieszkanie ok. 35 m² w Sanoku, płatne z góry, tel. 464-00-83.
- ★ Mieszkanie dla dziewczyn przy ul. Mickiewicza, tel. 463-12-98 (po 19.00) lub (0504) 13-28-39.
- ★ Mały pokój w centrum miasta, tel. 464-00-65 (po 17.00).
- ★ Dom jednorodzinny murowany, częściowo umeblowany, przy ul. Leśmiana 21, tel. 463-74-12 lub (0691) 36-35-48.

- ★ Dom drewniany w Mokrem, tel. (0604) 27-94-39.
- ★ Dom 6-pokojowy – na biura, gabinety, handel, usługi lub mieszkanie prywatne, w centrum Zarszyna, tel. 467-10-46.
- ★ Tanio biura i magazyny na Dąbrówce przy ul. Bema 5, tel. 464-30-38.
- ★ Pomieszczenia handlowo-biurowe 25 m² i 8 m², niski czynsz, tel. 463-05-93.
- ★ Lokale na działalność handlowo-usługową (z parkingiem), przy Autosanie, tel. 463-23-01 lub (0504) 29-50-17.
- ★ Stoisko sklepowe 30 m² w centrum Sanoka, tel. (0503) 76-24-22 lub 463-59-19.
- ★ Lub sprzedam magazyn-warsztat 85 m² na działce 4,5 a przy ul. Bema, tel. 463-29-38.
- ★ Lokal handlowy 26 m² w centrum miasta przy ul. Grzegorza, tel. 464-18-77.
- ★ Lokal 100 m² (z możliwością podziału) na wszelką działalność usługowo-handlową, bądź gastronomiczną (pub, pizzeria, klub itp.), wszystkie media, tel. 463-66-68.
- ★ Bar kawowy, wiad. Salon Daewoo, ul. Krakowska 194, tel. 463-12-87 lub (0601) 54-76-46.
- ★ Garaż przy ul. Przelotowej 5, tel. 463-14-41.

- ★ Poloneza GLD 1.9 (1995), kolor zielony, tel. 464-06-61 lub (0605) 78-86-57.
- ★ Fiata 126p (1996), przeb. 42 tys. km, kolor czerwony, garażowany, tel. 464-18-11.
- ★ Opla kadetta 1.3, instal. gazowa, c. zamek, alarm, nowe części, cena do uzgodnienia, tel. (0502) 94-69-47 lub 463-11-87.
- ★ Liaza z przyczepą 20 t (1988) + plan-deka, stan b. dobry, tel. (0607) 08-80-64.
- ★ Ciągnik C 330, tel. 434-24-51.
- ★ Fiata uno 1.0 (1998), 3-drzwiowy, kolor czerwony cordoba metalik, serwisowany, tel. 463-50-00 (po 17.00) lub (0601) 16-27-56.
- ★ Hyundai sonata (1993/94) automat, pełne wyposażenie, cena 15.000 zł, tel. 463-16-94.
- ★ Daewoo matiza joy (2000), kolor niebieski metalik, przeb. 12 tys. km, bezpłatne przeglądy i gwarancja do lipca 2003 r., tel. 463-12-99 (po 20.00) lub (0504) 07-39-55.
- ★ Fiata 126p FL (1987), cena 650 zł, tel. 464-43-74 lub (0606) 68-98-13.
- ★ Skodę 120 L (1990), przeb. 94 tys. km, tel. 463-77-99.
- ★ Tanio mercedesa 115 200D, zarejestrowany, stan dobry, dużo części zamiennych, cena do uzgodnienia, tel. 463-76-57.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Audi 80 B4 1.9TD (1992) oraz forda mondeo 1.6, 16V sedan (1993), tel. 464-12-86 (po 17.00) lub (0601) 98-22-46.
- ★ Poloneza trucka 1.9D (1996), długa z zabudową, cena 6.500 zł + VAT, tel. 467-10-82.
- ★ VW golf I 1.6 benzyna (1983), 5-drzwiowy, stan techniczny b. dobry, cena do uzgodnienia, tel. 464-70-27 lub (0503) 17-50-41.
- ★ Fiata 126p (1990), stan techniczny b. dobry, dużo nowych części (radio, pokrowce, podglówki), cena 2.200 – 2.000 zł, tel. (0607) 06-48-55 lub 463-04-33.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Pustaki żużlowe 20 x 20 x 40, cena 2 zł/szt., tel. 467-53-28 (po 19.00).
- ★ Nowe radio samochodowe z odtwarzarką CD, 4 x 20 W, pamięć 10 stacji radiowych, tel. (0609) 21-37-65 lub 467-44-10 (wieczorem).
- ★ Podnośnik samochodowy hydrauliczny, tel. 464-94-11 (po 15.00).
- ★ Deski suche: jodła – 32 mm, grusza – 40 mm, dąb – 70 mm, tel. 464-38-49 (wieczorem).
- ★ Wózki dziecięce: głęboki „Inglesina” oraz spacerowy „ABC”, tel. 464-01-15.
- ★ Żrebięta koni rekreacyjnych od 8 do 18 miesięcy, tel. (0606) 48-53-50.

Drodzy Rodzice

Szkoła Podstawowa Nr 2 w Sanoku informuje, że od 5 marca 2002 r. prowadzi zapisy uczniów do klas pierwszych.

Jeżeli poważnie myślicie o zdobyciu rzetelnej wiedzy i dobrym starcie w życie swojego dziecka to wybierzcie „Dwójkę”.

Nowo otwarty gabinet stomatologiczny

prywatny i w ramach kontraktu z Podkarpacką Regionalną Kasą Chorych **przyjmuje lek. stom. Teresa Hess**

czynny od pon. do piątku
tel. 464-92-21
ul. Krasieńskiego 17

B.O.T. „Euro-Star” • ASO Daewoo

38-500 Sanok, ul. Krakowska 194 • tel. 0-13 464-52-10, 463-33-12

WIOSENNA PROMOCJA

MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH

- instalacje LOVATO i TARTARINI
- montaż do wszystkich samochodów
- atrakcyjne ceny – raty

4 kwietnia 2002 r. (czwartek) w godz. 12⁰⁰-18⁰⁰ w NZOZ „NAFTA-Med” Sanok, ul. Daszyńskiego 20a odbędą się badania gęstości kości – DENSYTOMETRIA, wykonywane nowoczesnym aparatem rentgenowskim.

Badanie służy wykryciu już najmniejszego ubytku wapnia z kości, czyli osteopenii, która prowadzi do osteoporozy – zrzucenia kości, co powoduje wzrost złamań kości.

Badanie to służy również do oceny skuteczności leczenia tych chorób. **Oferta jest kierowana do wszystkich, zarówno kobiet jak i mężczyzn.** Profilaktycznie – wskazane jest wykonanie badania już po 40 roku życia.

Koszt badania 15,00 zł. Po badaniu będzie możliwość interpretacji wyniku przez lekarza. Wszelkie informacje i rejestracja pod numerem telefonu: **465-23-57.**

BIURO TURYSTYCZNE

KURIER

WIZY DO NIEMIEC SZYBKO I TANIO

38-500 Sanok, tel. 464 28 40
ul. Kazimierza Wielkiego 6

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE



Rejman

Polecamy wyroby z betonu i żelbetonu

po atrakcyjnych cenach z możliwością dostawy do klienta

1. Kostka brukowa, obrzeża
2. Pustaki betonowe
3. Płyty ażurowe, parkingowe, drogowe
4. Kręgi od Ø 30 cm do Ø 200 cm
5. Elementy zbrojenia, stemple teleskopowe
6. Cement, piasek, żwir

Informacje telefoniczne:
Sanok – 4637262, 4640007
i Ustrzyki Dolne – 4611667

ODNAWIANIE WANIEI U KLIENTA

tel. 4632911, 0606250286

USŁUGI BUDOWLANE

„TYNKI – GLAZURA”
tel. 0504 366693

MODUŁ FILIGRAN KOSZTUJE TYLKO 12 ZŁ

POTRZEBNY PRODUCENT SURÓWKI GORZELIANEJ 0605045015

MANICURE, PEDICURE

Tipsy żelowe
Wiadomość: 0604 188551

BUDOWY, REMONTY

tel. 463-08-67

Drzwi z drewna zewnętrzne – zwykłe

– ocieplane

wewnętrzne – różne

również na wymiar

Skrzydła drzwiowe

Nadolany 80

tel./fax 4664161

świadczy usługi dla ludności:

- foliowanie
- druk offsetowy
- oprawy bindowane
- prace introligatorskie
- kserokopie barwne
- kserokopie czarno-białe



AUTOSAN S.A.
Pracownia Poligraficzna
ul. Lipińskiego 109,
38 500 Sanok,
Tel. 013 46 50 442

Sprzedam - cd.

★ Zamrażarkę 200 l, wagę uchylną, wagę dziesiętną, stoły kuchenne, stoliki i krzesła, tel. 463-34-06 lub (0607) 33-31-51.

★ Nową antenę satelitarną Polsatu, cena 200 zł, tel. 463-50-77.

★ Tanio okna skrzyniowe - 12 szt. bez futryn oraz suknię do I Komunii św., tel. 463-55-30 (po 16.00).

★ Meble biurowo-gabinetowe, drukarki igłowe, kasę pancerną, szyby pancerne, odkurzacz, telewizor, lodówkę, CB radio, tel. 463-31-25.

Kupię

★ Betoniarę oraz garaż blaszany, tel. 464-18-77 lub (0601) 85-48-39.

★ Obrazy Bogdana Biegi, tel. 463-02-05.

★ Zestaw TV-Sat Cyfra+, tel. 463-42-59 lub (0609) 57-03-42.

★ Osoby należące do funduszy emerytalnych: AIG, Bankowy, Sampo, Pocztylion proszone są o kontakt celem obniżenia pobieranych opłat prowizyjnych, tel. 464-40-08 lub 464-83-31.

PRACA

Zatrudnię

★ Szewczyki, wiad. „Regis”, ul. Cegielniana 56A, tel. 463-22-08.

★ Firma AVON Cosmetics poszukuje konsultantek, dla nowych pracowników - 6 wspaniałych prezentów, tel. (0504) 04-18-60.

★ Barmana, tel. (0603) 93-69-08.

★ Legalna praca w Szwecji przy zbiorze jagód i borówek (lipiec, sierpień, wrzesień 2002 r.), konieczny samochód osobowy lub bus. Koszt wyjazdu ok. 800 zł, zarobek do 5.000 zł miesięcznie, tel. 467-53-39 (wtorek i czwartek 16.00-18.00).

Poszukuje pracy

★ Młoda kobieta - jako kucharz, pomoc kucharza lub opiekunka do dziecka, tel. 464-87-42.

★ Młoda, ambitna, ze średnim wykształceniem podejmie pracę w charakterze pracownika administracji biurowej, tel. (0692) 49-83-57.

★ Kobieta 25 lat, obsługa komputera (programy graficzne), prawo jazdy kat. B, j. francuski, doświadczenie w gastronomii, tel. 464-86-91 lub (0691) 52-37-74.

Korepetycje

★ J. francuski korepetycje i tłumaczenia, tel. (0502) 36-82-48.

★ J. angielski - tanio, tel. 463-73-54.

★ J. francuski, tanio i solidnie u ucznia (poziom szkoły podstawowej i gimnazjum), tel. (0606) 28-07-02 (wieczorem).

KARO ŻALUZJE
PRODUKCJA W SANOKU
- poziome - pionowe
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwajka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

GROBOWCE GRANITOWE
wykonanie do 24 godzin
w okresie zimowym
Zakład Kamieniarski
Pobiedno 119, tel. 467-41-18
Sprzedaż ratalna

Firma z kapitałem zagranicznym
niemieckim **zatrudni**
agentów ubezpieczeniowych
i kandydatów.
Wysokie zarobki
w systemie prowizyjnym.
tel. 0 691 363 699

OGRODZENIA
BRAMY • BALUSTRADY
Produkcja metalowa
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

KURS
AGENTA OCHRONY
I, II STOPIEŃ (raty, praca)
ceny promocyjne
tel. 0501706007, 0606679065

UPUSTY DO 30%
thermo okna
marimex
S.C.
OKNA DRZWI
z PVC i ALU
PARAPETY
odbior natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

tel. 463-78-98
Sanok, ul. Sobieskiego 16
o godz. 17.00
w każdy wtorek i środę
Rozpoczęcie kursu:
3 miesiące
Termin zapłaty:
1 miesiąc
Czas trwania kursu:
„**WAREX**”
Centrum szkolenia kierowców

SZWAGIER
MEBLE
PRZEDSIĘBIORSTWO
MEBLOWE
38-533 NOWOSIELCE 313
TEL./FAX 467-23-28
Zapraszamy

Dyrekcja Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej
38-500 Sanok, ul. 800-lecia 26
ogłasza
konkurs na świadczenia w formie kontraktów
dyżurów lekarskich w pogotowiu stomatologicznym
Ww. kontrakty zawarte będą na okres od 1 kwietnia do 31 grudnia 2002 roku. Szczegółowe informacje oraz formularz ofertowy otrzymać można w SP ZOZ w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. 800-lecia 26, pok. nr 16 - Dział Organizacji i Monitorowania Usług Zdrowotnych.
Oferty winny zawierać:
1. Formularz ofertowy.
2. Kserokopię wpisu do właściwego rejestru.
3. Kserokopię dyplomu ukończenia studiów wyższych.
4. Kserokopię prawa wykonywania zawodu.
5. Kserokopię posiadanych specjalizacji.
6. Oświadczenie o posiadaniu wykupionej polisy ubezpieczenia OC.
Oferty w zapieczętowanej kopercie należy składać do 28 marca 2002 r. do godz. 10.00 w Sekretariacie SP ZOZ w Sanoku.
Oferta winna być opisana:
„NIE OTWIERAĆ W SEKRETARIACIE”
OFERTA NA DYŻURY W POGOTOWIU STOMATOLOGICZNYM
Konkurs będzie rozstrzygnięty w terminie 5 dni od daty złożenia ofert.
SP ZOZ w Sanoku zastrzega sobie prawo odwołania konkursu bez podania przyczyn. Ewentualne skargi i protesty należy składać do komisji konkursowej do 26 marca 2002 r.

OKNA I DRZWI Z PVC
PRODUCENT
MULTI
tel. 46 350 44
38-500 SANOK
ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/
KUPUJĄC OKNA PRODUKOWANE U NAS,
OTRZYMASZ UPUSTY W FIRMIE **WARTA**

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
DMOWSKIEGO 35
(przy obwodnicy)
☎ 464 53 33
OKNA
DRZWI
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

Uprzejmie informujemy P.T. Klientów, że od 5 kwietnia 2002 r. biuro handlowe firmy ROMPLAST zostanie PRZENIESIONE na ul. Kościuszki 31 (obok sklepu komputerowego AGENDA 2000).

FOTOLAND
CENTRUM FOTOGRAFICZNE
SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24
Szeroka gama
usług fotograficznych:
• zdjęcia w formacie:
od 9 cm x 13 cm
do 1 m x 1,5 m
• index print
• reprodukcje
(zdjęcie ze zdjęcia)
• slajdy
• studio cyfrowe
• zdjęcia z aparatów
cyfrowych
• zdjęcia nagrobkowe
ZAPRASZAMY!

PROMOCYJNY
MODUŁ 15 CM²
TYLKO 27 ZŁ

WYPRZEDAŻ TOWARÓW
sklepy RTV AGD
„EFFECT”, tel. 4636794
Sanok, ul. Jagiellońska 47
„HERMES”, tel. 4644129
Sanok, ul. 3-go Maja 15

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

Ogłoszenia drobne i reklamy
przyjmujemy
tylko do poniedziałku
do godz. 16.30.

Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń

Sprzedam **MOTOCYKL**
HONDA SHADOW VT 600
Rok produkcji: 1992
Stan: **bardzo dobry**
Cena: 12.500 zł
tel. 0605 205 705

POŻYCZKI
bez poręczycieli
Sanok, ul. Traugutta 11
(dawna przychodnia)
tel. 4643793, 0600 117 866
od poniedziałku do piątku
w godz. 10.00 - 16.00

WIOSENNA PROMOCJA
CERAMIKI I ZLEWOZMYWAKÓW
W „MULTI”
Duży wybór, niskie ceny
Dla stałych klientów dodatkowe rabaty
„Multi”, Sanok - Dąbrówka, ul. II Armii Wojska Polskiego 40, tel. 463-50-44

WIOSENNO-ŚWIĄTECZNA PROMOCJA
CYBER COMPUTERS
NAJNIŻSZE CENY KOMPUTERÓW
Głośnieki, mysz i klawiaturę dostaniesz GRATIS!!!
Czas promocji ograniczony
Sanok • ul. Żwirki i Wigury 18 • tel. 463-61-78

Zarząd Miasta w Zagórz
ogłasza konkurs
na stanowisko Dyrektora
Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Zagórz
Warunki przystąpienia do konkursu:
1. Wykształcenie wyższe humanistyczne.
2. Dobry stan zdrowia.
Kandydaci powinni złożyć następujące dokumenty:
1. Pisemne zgłoszenie do konkursu.
2. Wypełniony kwestionariusz osobowy i dwie fotografie.
3. Kserokopię dyplomu ukończenia studiów i inne dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje.
4. Zyciorys z opisem dotychczasowej pracy (działalności) i osiągnięć zawodowych.
5. Własną koncepcję kierowania instytucją kultury, przedstawioną w formie pisemnej.
6. Opinie o pracy kandydata, jeżeli pracował zawodowo.
7. Zaświadczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do zajmowania stanowiska dyrektora instytucji kultury.
Zgłoszenia do konkursu z dopiskiem na kopercie „Konkurs na dyrektora M-GOK” wraz z wymaganymi dokumentami należy składać w Sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz, ul. 3 Maja 2, w terminie do 15 kwietnia 2002 r.
O terminie i miejscu przeprowadzenia konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

ANKIETA

1. Płeć
 Mężczyzna
 Kobieta
2. Wiek w latach
 mniej niż 20
 21-40
 41-60
 61 i więcej
3. Wykształcenie
 podstawowe
 zawodowe
 średnie
 wyższe
4. Miejsce zamieszkania
 Sanok
 powiat sanocki,
 inne
5. Jak często czyta Pan (Pani) „Tygodnik Sanocki”?
 systematycznie
 raz w miesiącu
 sporadycznie
6. W jaki sposób pismo trafia w Pana (Pani) ręce?
 kupuję
 pożyczam
 w inny sposób (jaki?)

7. Czy korzysta Pan (Pani) z dołączonego do „TS” dodatku telewizyjnego?
 tak
 nie

8. Jak go Pan (Pani) ocenia? (dla tych, którzy korzystają)
 dobry
 przeciętny
 słaby (dlaczego?)

9. Skąd czerpie Pan (Pani) informacje o programie TVP? (dla tych, którzy nie korzystają z dodatku „TS”)
 z innych dodatków tv
 z TVP
 z innych źródeł (jakich?)

10. Czy bez dodatku telewizyjnego kupowa(a)by Pan (Pani) „Tygodnik Sanocki”?
 tak
 nie
 trudno powiedzieć

11. Co najchętniej czyta Pan (Pani) w „TS”?
 aktualności
 publicystykę
 materiały historyczne
 sport
 inne (jakie?)

12. Co zdaniem Pana (Pani) należałoby poprawić, aby „TS” był ciekawszy?

Imię, nazwisko i adres:

Nasza ankieta

Drodzy Czytelnicy!

Zwracamy się do Was z prośbą o wypełnienie znajdującej się obok ankiety. Mamy nadzieję, że pozwoli nam ona podjąć optymalną decyzję w sprawie dodatku telewizyjnego. Spotykamy się bowiem z różnymi opiniami dotyczącymi zasadności jego zamieszczenia. Ponadto dość trudna sytuacja finansowa, w jakiej się znajdujemy, zmusza nas do szukania oszczędności. Być może również poprzez likwidację dodatku. Wcześniej chcemy jednak poznać Wasze opinie na temat – czy dodatek jest Wam potrzebny czy też nie? Jak go oceniacie? Czy spełnia Wasze oczekiwania? Przy okazji też chętnie poznamy Wasze opinie na temat „Tygodnika”.

Ankieta nie jest długa – jej wypełnienie nie powinno zająć więcej niż kilka minut. Może być anonimowa, choć warto podać swoje dane osobowe, bowiem pomiędzy tych, którzy zechcą ją wypełnić, rozlosujemy roczną prenumeratę „Tygodnika”. Na odpowiedzi czekamy do dzisiaj (22 marca) w siedzibie redakcji (ul. Mickiewicza 17).

2002 Wiosenna Promocja 2002

prosta i szybka sprzedaż na raty raty raty prosta i szybka sprzedaż na raty

autoryzowany serwis w Sanoku

Komputery od 1100 zł, monitory kolor od 399 zł, programy dla firm

Kserokopiarki Kasy fiskalne Wagi

Materiały i urządzenia biurowe dla firm i urzędów

3A Sp. z o.o. tel. 463 67 88, 464 58 51, 464 58 52

Sanok, ul. Zamkowa 3a (obok Muzeum Historycznego)

Materiały biurowe i meble – ul. Rynek 14

• REKLAMY • OGŁOSZENIA • PRZETARGI • REKLAMY • OGŁOSZENIA • PRZETARGI • REKLAMY •

CENTRUM NAPRAW POWYPADKOWYCH

B.O.T. „Euro-Star” • ASO Daewoo

38-500 Sanok, ul. Krakowska 194 • tel. 0-13 464-52-10, 463-33-12

WYKONUJEMY NAPRAWY BLACHARSKO-LAKIERNICZE

Nowość!!! – naprawy lakiernicze

nowoczesną techniką lakierniczą w ciągu jednego dnia

- operacje bezgotówkowe
- możliwość negocjacji ceny
- naprawy wszystkich marek samochodowych
- naprawy na autorobocie
- lakierowanie w kabinie

KOMUNIKAT

Zarządu Miasta Sanoka
z dnia 22 marca 2002 r.

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. Nr 15 poz. 139 z 1999 r. z późniejszymi zmianami)

zawiadamiam

że dnia 11 kwietnia 2002 r. o godz. 9.00 w Sali Herbowej Urzędu Miasta w Sanoku odbędzie się sesja Rady Miasta, której przedmiotem będzie uchwalenie Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Olchowce o nazwie „TURYSTYCZNA II”.

Za Zarząd

Przewodniczący Zarządu

mgr inż. Zbigniew Daszyk

OGŁOSZENIE

Zarządu Gminy Sanok

o terminie sesji Rady Gminy w sprawie rozpatrzenia zarzutów dotyczących miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 9 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 1999 r. Nr 15, poz. 139, Nr 41, poz. 412 i Nr 111, poz. 1279, z 2000 r. Nr 12, poz. 136, Nr 109, poz. 1157 i Nr 120, poz. 1268 oraz z 2001 r. Nr 5, poz. 42, Nr 14, poz. 124, Nr 100, poz. 1085, Nr 115, poz. 1229 i Nr 154, poz. 1804)

podaje się do publicznej wiadomości,

że dnia 27 marca 2002 r. o godz. 10.00 w sali narad Urzędu Gminy Sanok odbędzie się sesja Rady Gminy, której przedmiotem będzie rozpatrzenie zarzutów zgłoszonych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Strachocina 9”.

Za Zarząd

Przewodniczący Zarządu

mgr Mariusz Szymd

KOMUNIKAT

Zarządu Miasta Sanoka
z dnia 22 marca 2002 r.

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. Nr 15 poz. 139 z 1999 r. z późniejszymi zmianami)

zawiadamiam

że dnia 11 kwietnia 2002 r. o godz. 9.00 w Sali Herbowej Urzędu Miasta w Sanoku odbędzie się sesja Rady Miasta, której przedmiotem będzie rozpatrzenie zarzutów złożonych do projektu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Dąbrówka pomiędzy ulicami: Didura, Gliniec (od zachodu) Witosy i Rataja (od południa) a osiedlem „Okolowiczówka” (od wschodu) o nazwie „GLINICE II”

Za Zarząd

Przewodniczący Zarządu

mgr inż. Zbigniew Daszyk

ZARZĄD MIASTA SANOKA

ogłasza publiczny przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w Sanoku
obręb Śródmieście, przy ulicy Kościuszki,
oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki:
Nr 662/2 o pow. 165 m², objęta księgą wieczystą KW Nr 58043
Nr 664/2 o pow. 58 m², objęta księgą wieczystą KW Nr 64168
Łączna powierzchnia 223 m².

Nieruchomość w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczona jest pod budownictwo usługowo mieszkalne.

Przetarg odbędzie się w dniu 8 kwietnia 2002 r. w budynku Urzędu Miasta, sala nr 64 o godz. 10.00.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 80 000,00 zł.

Wadium w wysokości 16 000,00 złotych należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Sanoka: Bank PEKAO SA I Oddział Sanok 10701249-648-2321-010032, w terminie do 4 kwietnia 2002 r.

W przetargu mogą brać udział osoby prawne oraz osoby fizyczne, które w wyznaczonym terminie wpłacą wadium.

Osobie, która przetargu nie wygra, wadium zostanie niezwłocznie zwrócone.

Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet ceny nabywanej nieruchomości.

Od ceny nabycia gruntu nie uiszczą się podatku VAT. W przypadku uchylania się osoby, która przetarg wygra, od zawarcia umowy, wadium nie podlega zwrotowi.

Uczestnik, przed przystąpieniem do przetargu może zapoznać się z regulaminem przetargu oraz istniejącą dokumentacją w niżej podanym Wydziale.

Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu, bez podania przyczyny.

Oplaty notarialne ponosi nabywca nieruchomości.

Szczegółowych informacji dotyczących ww. nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji Gospodarki Gruntami i Rolnictwa w Urzędzie Miasta Sanoka, pokój nr 51, ul. Rynek 1, tel. 4652840.

KOMIS mebli zachodnich

Zapraszamy

ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7
tel. 463-21-06

II Armii W.P. 40
tel. 464-06-91

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych
na I i II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczonych numerami:

40 – powierzchnia użytkowa 18,71 m², położone na I piętrze Hali Targowej, branza dowolna, cena wywoławcza: 30,00 zł/m².

41 – powierzchnia użytkowa 18,13 m², położone na I piętrze Hali Targowej, branza dowolna, cena wywoławcza: 30,00 zł/m².

19 – powierzchnia użytkowa 8,55 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branza przemysłowa, cena wywoławcza: 40,00 zł/m².

37 – powierzchnia użytkowa 8,70 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branza przemysłowa, cena wywoławcza: 40,00 zł/m².

Wadium za stoisko oznaczone nr 40 położone na I piętrze wynosi: 561,30 zł (słownie: pięćset sześćdziesiąt jeden złotych 30/100), wadium za stoisko oznaczone nr 41 położone na I piętrze wynosi: 543,90 zł (słownie: pięćset czterdzieści trzy złote 90/100), wadium za stoisko oznaczone nr 19 położone na II piętrze wynosi: 342,00 zł (słownie: trzysta czterdzieści dwa złote 00/100), wadium za stoisko oznaczone nr 37 położone na II piętrze wynosi: 348,00 zł (słownie: trzysta czterdzieści osiem złotych 00/100).

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 3 kwietnia 2002 roku do godziny 12.00.

Uwaga!!!

Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Przetarg odbędzie się 4 kwietnia 2002 r. o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).

Stoiska udostępnione będą do oglądania 2 i 3 kwietnia 2002 r. w godzinach od 8.00 do 12.00.

W celu obejrzenia stoisk należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoisk objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe.
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,
- którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

FUTBOL

IV liga podkarpacka

Emocji dużo, punktów brak

STRUG TYCZYN – STAL HERB SANOK 4-3 (2-0)

Bramki: W. Zieliński 2 (26-karny, 78-karny), Sikora (13), A. Zieliński (90) – Spaliński (68), Sieradzki (71), Płoucha (72). Stal: Sołtysik – Łuczka, Ząbkiewicz, Wróblecki – Spaliński (80 K. Węgrzyn), Łoch, Sieradzki, Stec, Kosiba – Śląski (46 R. Węgrzyn, 62 Drozd), Płoucha. Żółte kartki: Wróblecki, Sieradzki, Spaliński. Czerwona kartka: Płoucha (78-zatrzymanie piłki ręką). Sędziował R. Pokrywka (Stalowa Wola). Widzów 150.

Trzy gole zdobyte na wyjeździe w ciągu niespełna pięciu minut i porażka? Cóż, połączenie faktycznie dziwne, ale zdarza się, zwłaszcza gdy gospodarze dwie bramki strzelają z karnych, a zwycięską już w doliczonym czasie. A i przy ostatnim голу ich zawodnikowi wyszło uderzenie, jakie zdarza się raz na sto prób.

Ostatnie z wymienionych trafień było w istocie bramką otwierającą wynik, która padła w 13. min. Rop tak mocno zacentrał z kornera w pole karne, że Sikorze wystarczyło dostawić głowę i piłka trafiła w okienko bramki Stali. Nasi zawodnicy w pierwszej połowie grali znacznie poniżej swojego poziomu, tak słabo, że wypracowali zaledwie jedną sytuację, której na dodatek nie wykorzystał Piotr Łuczka. Ale mimo kompromitującej momentami postawy nie zasłużyli na utratę drugiego gola, który padł z karnego za nastrzeloną z metra ręką Roberta Ząbkiewicza. W takim przypadku zawodnik nie ma czasu na reakcję, nie ma możliwości cofnięcia ręki. Jedenastkę pewnie wykorzystał były II-ligowiec Wojciech Zieliński i gospodarze prowadzili 2-0.

Po przerwie obraz gry uległ zmianie i to nasz zespół zaczął dyktować warunki. Ale na kontaktową bramkę trzeba było czekać prawie 25 minut, kiedy to po zagranii z wolnego Piotr Spaliński sprytnie przelobował bramkarza miejscowych. Stalowcy poszli za ciosem i 4 minuty później już prowadzili! Oba gole padły po składowych akcjach – najpierw przy centrze Pawła Kosiby uwagę bramkarza zaabsorbował Krzysztof Drozd, a celną główką popisał się Janusz Sieradzki, za moment podanie Drozda wykorzystał Jacek Płoucha. Niestety, kilka minut później najsukcesowniej w tym sezonie zawodnik Stali zarobił czerwoną kartkę, za celowe zatrzymanie futbolówki ręką w polu karnym po zagranii Matuły. Strzałem z „wapna” Bernarda Sołtyska znów oszukał W. Zieliński i ponownie był remis.

Końcówka meczu była bardzo emocjonująca, obie drużyny miały okazję do zdobycia zwycięskiej bramki. Nam szkoda zwłaszcza szanse Kosiby, który w dogodnej pozycji starał się lobować golkipera rywali, jednak nie trafił w bramkę. Dobrą sytuację miał również Łuczka, a po przeciwnej stronie boiska – Sikora. Strugowi powodzenie przyniosła ostatnia akcja meczu, gdy w dogodnej pozycji znalazł się brat skutecznego egzekutora „jedenastek”, Artur Zieliński i pokonał Sołtysika strzałem w długi róg.

Początek rundy wiosennej jest dla Stali wyjątkowo nieudany, w pierwszych dwóch meczach zespół zdobył zaledwie jeden punkt i to w meczach z dużo niżej notowanymi rywalami. Co będzie w konfrontacji z drużynami, które okupują wyższe rejony tabeli? Tabela: 1. Stal Rzeszów (49); 3. Stal S. (36, 29-18). W niedzielę (15.00) Stal gra z Unią Nowa Sarzyna.

Sparringi rezerw

Grali Komunalni

Przed startem ligi okręgowej (rusza po Wielkanocy) pierwsze sparringi rozegrał drugi zespół Stali.

Drużyna prowadzona przez grającego trenera Janusza Sieradzkiego pokonała u siebie 3-2 Remix Niebieszczyani i przegrała 0-3 w Długim z miejscowym Alcesem. W pierwszym meczu bramki dla Komunalnych zdobyli Krystian Węgrzyn, Daniel Hodyr i Wojciech Wancienko. Przy prowadzeniu 2-0 stalowcy wyraźnie się rozkojarzyli i rywale zdołali wyrównać, ale ostatnie słowo należało do naszych piłkarzy.

Walne w Stali

Nowy prezes

Zmiana na stanowisku prezesa Stali – Bogusława Strusia zastąpił Józef Konieczny. Wyboru dokonano w poniedziałek na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym klubu.

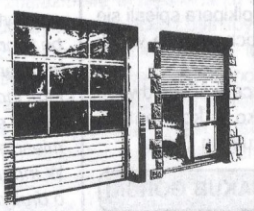
Kandydaturę Józefa Koniecznego, policjanta z sanockiej komendy powiatowej i byłego prezesa Orta Bażanówka, zgłoszono jako jedyną. Z dawnego zarządu (otrzymał absolutorium), pozostał tylko Bolesław Szybisz, który będzie wiceprezesem d/s organizacyjnych. Obok wymienionych w nowym zarządzie znaleźli się: Waldemar Och – wiceprezes d/s sportowych, Stanisław Gołda, Mieczysław Maślany, Tadeusz Kruczkiewicz i Janusz Śmiaty – członkowie.



SANOK, ul. Przemysłowa 24 B
tel./fax 013/46-54-226 tel. 13/46-54-227
SYSTEMY BRAM I ROLET

BRAMY SEGMENTOWE
PRZEMYSŁOWE I GARAŻOWE
BRAMY ROLOWANE I ROLETY

Bezpłatna infolinia 0 800 136 869



Siatkówka

Czerkiesy „na zero”

Runda zasadnicza rozgrywek ligi sanockiej wkracza w decydującą fazę. Trwa świetna passa Czerkiesów, którzy nadal nie stracili nawet seta. Po dwóch kolejnych wygranych awansowali na 2. miejsce w tabeli. Nie ustaje walka innych drużyn o wejście do grupy finałowej.

W SP1 spotkały się trzy zespoły środka tabeli – Dąbrówka, Błonie i Mansard. Emocji było co niemiara, choć jak zaznaczył kierownik ligi Bogdan Struś, w niektórych meczach brały one górę nad zachowaniami fair play. Duży krok w kierunku play-offów wykonała Dąbrówka, obydwa mecze wygrywając po 2:0. W trzecim spotkaniu Błonie pokonały Mansard, tym samym redukując szanse awansu rywali do czysto teoretycznych.

Derby Posady w SP3 – Czerkiesy kontra SanFot. Zgodnie z przewidywaniami zwycięstwo odniosły Czerkiesy, choć w drugim secie SanFot stawiał zaciekły opór. W pozostałych pojedynkach przeciwnikiem drużyn z Posady była Straż Pożarna. Dała radę SanFotowi, uległa natomiast Czerkiesom. Wprawdzie w pierwszym secie strażacy nawiązali równorzędną walkę, jednak drugą partię grali już jakby bez wiary w możliwość pokonania faworyta.

DĄBRÓWKA – BŁONIE 2:0 (17, 17)

BŁONIE – MANSARD 2:1 (21, -24, 13)

DĄBRÓWKA – MANSARD 2:0 (15, 17)

CZERKIESY – SANFOT 2:0 (12, 19)

CZERKIESY – STRAŻ POŻARNA 2:0 (20, 17)

STRAŻ POŻARNA – SANFOT 2:0 (17, 22)

Tabela: 1. Poglesz (11 meczów, 18 punktów, 14:9 w setach), 2. Czerkiesy (8, 16, 16:0), 3. Urząd (8, 14, 13:5), 4. Straż Pożarna (9, 14, 11:10), 5. Błonie (10, 13, 11:13), 6. Mansard (10, 13, 10:16).

Dzisiaj grają: Eldom ze Stomilem, Urząd Miasta z Błoniami i Śródmieście z Dąbrówką w SP1 (godz. 19.00).

Tenis stołowy

Kiepski finisz

ORZEŁ PRZEWORSKI – UKS G3 SANOK 10:2

Punkty: Biega 1,5, B. Witka 0,5.

Ostatni mecz sezonu i najwyższa porażka – równie dotkliwa, jak tydzień wcześniej z Widaczem. Drużyna zakończyła III ligę na 6. miejscu w tabeli (19, 148-140).



Andrzej Biega i Bogdan Witka zdobyli punkt w deblu. Fot. autor

Ligowy finisz był w wykonaniu UKS-u mało imponujący. W drugiej fazie rozgrywek, walcząc w grupie silniejszej, zdobył tylko jeden punkt (remis w Mielcu), pamiętać jednak należy, że nie grał najsukcesowniej w zespole Mariusz Nastyn. Spotkanie w Przeworsku było kolejnym, w którym nasi zawodnicy kilka pojedynków przegrali w stosunku 2:3. Inna sprawa, że tego dnia gospodarze byli wyjątkowo dobrze dysponowani. Po pierwszej serii singli prowadzili już 4:0, potem wprawdzie zwycięstwo odniósł debel Bogdan Witka – Andrzej Biega, ale w dalszej fazie meczu jeszcze tylko ten drugi zdołał wygrać pojedynek indywidualny. Obok Biega i B. Witki w Przeworsku grali Dawid Witka i Piotr Skóra.

Narciarstwo

Najlepszy z Polaków

O śniegu już zapomnieliśmy, ale biegi narciarskie rozgrywane były jeszcze w ostatni weekend. Dwoma dobrymi startami sezon zakończył Józef Niepokój, reprezentujący Sanocki Zakład Górnictwa Nafty i Gazu.

Niepokój bardzo dobrze wypadł na Biegu Piastów w Jakuszykach koło Szklarskiej Poręby. Impreza miała bardzo mocną, międzynarodową obsadę, startowało około tysiąca zawodników. Rywalizacja toczyła się na dystansie 50 kilometrów, ale osobną klasyfikację przewidziano dla narciarzy kończących zmagania w połowie trasy. Niepokój zajął w niej 7. miejsce generalnie, a 2. w kategorii wiekowej 43-47, gdzie był najlepszy z Polaków (w „generalce” wyprzedził go tylko jeden, dużo młodszy rodak).

Tydzień wcześniej, podczas tradycyjnego Biegu Gąsieniców w Zakopanem, także rozgrywanego na trasie długości 25 km, Józef Niepokój zajął 4. miejsce w kategorii 40-50 lat.

Kolumnę opracował
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

CIĘŻARY

Mistrzostwa Makroregionu do 20 lat

Trzech na podium

Rozegrany w Sędziszowie Małopolskim makroregionalny czempionat rozpoczął tegoroczne starty sztangistów Elcomu-MOSiR.

Drużynowo podopieczni Ryszarda Trzepizura zajęli 3. miejsce na 5 zespołów – wygrało Pogórze Gorlice przed Lechią Sędziszów. Elcom-MOSiR startował w dość liczny składzie, ale żaden z naszych zawodników nie wygrał swojej kategorii wagowej. Trójka uplasowała się na niższych stopniach podium. Najwyżej laureat 10. miejsca naszego niedawnego plebiscytu, Piotr Gierut, który zdobył srebrny medal w kategorii do 85 kilogramów. W tej samej wadze 3. był Łukasz Kafara. Brąz wywalczył również Grzegorz Ścieranka startujący w ktg. do 62 kg, który jako jedyny z wymienionych poprawił rekordy życiowe. W dwuboju uzyskał 175 kg, zarówno w rwaniu (72,5 kg), jak i w podrzucie (102,5 kg), poprawiając własne wyniki o 2,5 kg.

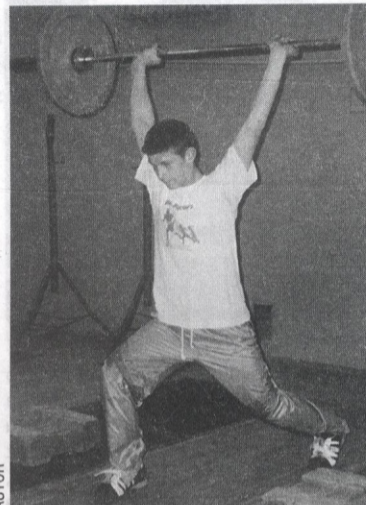
Mistrzostwa Polski do lat 16

Brązowy medal Michała

Kolejną imprezą z udziałem ciężarowców Elcomu-MOSiR były mistrzostwa kraju szesnastolatków w Siedlcach. Potrójny brązowy medal wywalczył Michał Wierzanowski (na zdjęciu obok).

Zawodnik startujący w kategorii do 56 kg był 3. w dwuboju, rwaniu i podrzucie. Uzyskał wynik łączny 167,5 kg (72,5 oraz 95 kg), którym wyrównał rekord życiowy. W tej samej wadze 9. był Krystian Tymkiewicz (60 i 80 kg), a w ktg. powyżej 85 kg Jarosław Kasza zajął 8. miejsce (85 i 100 kg).

Na turniej nasza ekipa zdążyła dosłownie w ostatniej chwili: – Po drodze mieliśmy awarię samochodu, ale na szczęście odprawa została przesunięta o godzinę, więc nie jechaliśmy na marnie – powiedział trener Trzepizur.



AUTOR

SPORT SZKOLNY

SPORT SZKOLNY

Koszykówka – Igrzyska Młodzieży Szkolnej, turnieje powiatowe

Chłopcy grali w SP4, dziewczęta w Tarnawie Dolnej. Obydwa turnieje przyniosły zwycięstwa drużynom gospodarzy, które awansowały do zmagaj rejonowych.

W SP4 obowiązywał system pucharowy. W półfinałach SP1 wygrała z SP1 Zagórz 16-6, a SP4 z SP3 10-1. Miejsce 3. zajęli koszykarze z Zagórz, po zwycięstwie 20-17 nad „trójką”. W finale „czwórka” prowadzona przez Ryszarda Długosza pokonała „jedynekę” 14-11 i awansowała do rejonowego szczebla zmagaj.

W Tarnawie Sanok reprezentowała drużyna SP3, zajmując 2. miejsce. „Trójka” przegrała 9-46 z gospodyniami, zremisowała 18-18 z SP1 Zagórz i pokonała 24-18 grające gościnnie Łukowe. Skład „trójki”: Maria Wojewoda, Magdalena Wojewoda, Karolina Nanaszko, Karolina Kędra, Sabina Strościak, Agnieszka Wojnarowska, Monika Chęć, Martyna Kozłowska, Agnieszka Solarz, Anna Jezior, Patrycja Torba. Opiekun – Robert Wojewoda.

Siatkówka – Gimnazjada, turniej powiatowy dziewcząt

Także i te zawody (sety grano do 15 punktów) przyniosły sukces gospodyniom, dziewczęta G4. Podopieczne Ryszarda Karaczkowskiego pokonały wszystkie rywalki bez straty seta, ostatecznie wygrywając przed G2 i Tarnawą Dolną. „Czwórka” awansowała do turnieju rejonowego.

Wyniki: G2 – Tarnawa 2:0 (9, 10), G4 – G1 Zagórz 2:0 (4, 7), G4 – Tarnawa 2:0 (4, 3), G2 – G1 Zagórz 2:0 (3, 3), Tarnawa – G1 Zagórz 2:0 (11, 6), G4 – G2 2:0 (8, 8).

Łyżwiarstwo – Złoty krążek i Błękitna sztafeta

Tradycyjne zawody łyżwiarskie, rozegrane na Torsanie, przyniosły sukces drużynom sanockim. Błękitną sztafetę wygrała SP1 (czas 507,3) przed SP2 (573,1) i Tarnawą Dolną (622,5) – startowały 4 zespoły. W Złotym krążku najlepsza okazała się SP4 (381), wyprzedzając SP1 (387,8) i SP2 (412,3) – walczyło 5 szkół.

Składy zwycięskich drużyn:

SP1 – Paulina Kusiak, Justyna Haduch, Barbara Kobylakiewicz, Anna Dusza, Monika Pytlowany, Katarzyna Sołtysik (opiekun – Wiesław Uczeń).

SP4 – Mateusz Solon, Marek Strzyżowski, Mateusz Wilusz, Marcin Mazur, Kacper Sawicki, Dawid Hućko (opiekun – Krzysztof Zajac).



Najlepsi zawodnicy kategorii wiekowej 40-50 lat podczas Biegu Gąsieniców w Zakopanem. Józef Niepokój stoi trzeci od prawej.

Tennis

Złoto na hali

Świetnie rozpoczął sezon matuzalem Sanockiego Klubu Tenisowego, Eugeniusz Czerepaniak. Na Halowych Mistrzostwach Polski w Zabrzu zdobył złoty medal w kategorii powyżej 75 lat.

Czerepaniak zagrał tylko dwa mecze, bowiem jako zawodnik rozstawiony miał wolny los w I rundzie. W półfinale pokonał Zbigniewa Radwańskiego z Katowic, a w finale Lucjana Pawłowskiego z Krakowa. Pojedyńki były podobne, tenisista SKT wygrał obydwa w stosunku 6:4, 6:4.



ARCHIWUM EUGENIUSZA CZEREPANIAKA

Kolejne starty Czerepaniaka dopiero w czerwcu – wybiera się do Austrii na międzynarodowe mistrzostwa tego kraju oraz mistrzostwa Europy. We wrześniu, też w Austrii, odbędą się Mistrzostwa Świata, ale nie wiadomo, czy sanoczanin weźmie w nich udział. – *Jeżeli starczy emerykalnych funduszy, bo wpisowe każdego turnieju to 80 euro – mówię. – Ludzie często pytają mnie i żonę, ile zarabiam na turniejach, a nagrody finansowe są tylko w Sopocie na Międzynarodowych Mistrzostwach Polski. A przecież sponsorów nie miałem i nie mam – kończy sanocki weteran. (bb)*

Światło w tunelu

W Sali Herbowej Urzędu Miasta miało miejsce spotkanie z pierwszą sanocką olimpijką, Katarzyną Wójcicką.

Uroczystość była okazją do złożenia panczenistce Górnika podziękowań za godne reprezentowanie kraju, miasta i klubu w Salt Lake City. Wójcicka otrzymała listy gratulacyjne od władz miasta i powiatu oraz Rafinerii Jasło, która być może zostanie kolejnym sponsorem sanockiej zawodniczki. – *Widzę światło w tunelu – powiedział prezes Rafinerii, Waldemar Lenius, oceniając szansę na objęcie patronatem kariery Wójcickiej.*



BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

Sama Katarzyna krótko skomentowała swój start, przy okazji przybliżając kulisy zmagania na torze Utah Olympic Oval. Głos zabrał też ojciec lyżwiarki, Jan Wójcicki, który odczytał specjalnie przygotowaną mowę: *Jako Twój rodzic jestem dumny, że potrafiłaś marzyć (...). Nasze serca były szybciej, gdy machałaś reprezentacyjnym kapeluszem (...)* – może nieco patetycznie, ale na pewno z głębi serca, zresztą pan Jan zawsze był pierwszym orędownikiem kariery swej córki.

Spotkanie nie przyniosło jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy najlepsza polska panczenistka będzie miała zapewnione profesjonalne warunki do kontynuowania kariery. Pozwoliło jednak mieć nadzieję, że potencjał Wójcickiej nie zostanie zmarnowany i że na kolejnych igrzyskach walczyć będzie o wyższe lokaty niż przed kilkoma tygodniami. (b)

Początek spotkania w Opolu dał do zrozumienia, że drużyna Sanockiego Klubu Hokejowego – pomimo kadrowej mizerii – tanio skóry nie sprzeda.

W 3. min, w odstępie kilku sekund, doskonałe okazje strzeleckie zaprzepaścili Piotr Karnas i Łukasz Miśków. Obaj nie mogli sobie poradzić z bramkarzem Orlika, który pozbawiony pomocy defensorów, samotnie zmagając się z dwójką gości i wyszedł z tych pojedynków obronną ręką. Kilkadziesiąt sekund później rozpoczęła się kanonada gospodarzy. Bogumił Malinowski udanie interweniował po strzałach min. Bartłomieja Woźniaka, Rafała Bernackiego czy Artura Orłosa. Dopiero w 9. min Arkadiusz Orłós znalazł sposób na sanockiego bramkarza i wyprowadził swój zespół na prowadzenie. W odpowiedzi Piotra Jakubowskiego sprawdzili Grzegorz i Dariusz Brejtowie. W 15. min kunsztem sędziowskim popisał się Jan Madeksza, zresztą nie po raz pierwszy w tym meczu. Główny rozjemca tego spotkania najpierw wysłał do boksów Adriana Barnusia i Tomasza Cichonia – bohaterów krótkiego pojedynku

Mecz rozpoczął się od bokserskiego pojedynku Grzegorza Brejty z Jakubem Radwanem. Sędzia Marek Ostrowski tak się przejął tym wydarzeniem, że nałożył na obu hokeistów kary meczu. Później jednak zawodnicy poświęcili więcej uwagi grze niż pięściarstwu. SKH rozpoczęło od mocnego uderzenia. Jakubowskiemu sprawdzili m.in. Arkadiusz Burnat, Dariusz Brejta i Maciej Mermer. Gólkiper gości zachował jednak czyste konto. Odwrotnie niż strzegący naszej bramki Bogumił Malinowski, który w 6. min wytrzymał krążek z siatki po strzale Daniela Kukulskiego. Miejscowi jednak nie dali za wygraną i w 12. min wyrównał „Dada”, który dobił z bliska strzał Burnata. Po kolejnych czterech minutach na listę strzelców wpisał się sam kapitan SKH, który celnym trafieniem zakończył szarżę przez całe lodowisko. W tej tercji wynik mógł się jeszcze zmienić, ale w 18. min okazję sam na sam zaprzepaścił Andrzej Maślak. Chwilę później goście wyszli z kontrą, ale Malinowski nie dał się pokonać.

W następnej odsłonie meczu dość długo żadna ze stron nie mogła sforsować bramki przeciwnika. Swoich szans próbowali m.in. M. Mermer i Rafał Bernacki (Orlik). Kolejny gol padł dopiero w 30. min. Jego autorem był M. Mermer, któremu asystował „Papeń”. Podopieczni Henryka Wojtyńki jednak nie rezygnowali z dalszej walki i w 34. min Kukulski trafił w słupek, ale dobitka Roberta Grochowicza trafiła już do bramki „Maliny”. Nie minęły jednak trzy minuty i było 3-3 za sprawą Cichonia. Młody napastnik z Opola znalazł sposób

I liga, II runda play-off

Wygrywa skuteczniejszy

ORLIK OPOLE – SKH SANOK 7-3 (2-1, 4-2, 1-0)

Bramki: 1-0 Artur Orłós (6), 2-0 Panek (24), 3-0 Cichoń (26), 4-0 Woźniak (28), 5-0 Cichoń (30), 5-1 G. Brejta (33), 5-2 Karnas (34), 5-3 D. Brejta (44), 6-3 Radwan (51), 7-3 Chojnacki (56). SKH: Malinowski (26, Lewandowski) – Burnat, Krauze (6) – Ciepły (16), Rapała – Radwański, T. Mermer (2), Miśków – R. Brejta (6), G. Brejta (2), D. Brejta (2) – Karnas, Barnuś, Galant. Widzów: 300. Sędziował: J. Madeksza (Sosnowiec). Kary 58 min (w tym po 10 za niesportowe zachowanie dla Kukulskiego, Cichonia i Grochowicza) i 34 min (w tym 10 za niesportowe zachowanie dla Ciepłego)

bokserskiego – by po chwili zadecydować, że obaj zawodnicy jednak nie odesdzą kary i spokojnie mogą wracać do gry. Było to o tyle dziwne, iż obaj gracze siedzieli już w boksach karł w końcówce pierwszej tercji szans na pokonanie Jakubowskiego szukał natomiast Grzegorz Galant, ale nie nie wskórał.

Kolejna odsłona spotkania mogła się zacząć wyśmienicie, ale dogodne sytuacje zmarnowali Karnas i Arkadiusz Burnat. Natomiast goście wykorzystali niefrasobliwość naszego bramkarza i pomimo gry w osłabieniu podwyższyli na 2-0 – strzel-

cem bramki był Szczepan Panek. Nie minęły dwie minuty a nasza drużyna została „ugodzona” po raz trzeci. Cichoń wyszedł z kary, wywalczył krążek i wykrzystał sytuację sam na sam. Po tym trafieniu zrezygnowany Malinowski zjechał do boksów, a jego miejsce zajął Marcin Lewandowski. Uczeń SMS-u nie ustrzegł się jednak błędów i już w 28. min wyciągnął pierwszy raz gumę z siatki po strzale Woźniaka. Chwilę później musiał uczynić to raz jeszcze, gdy na 5-0 podwyższył Cichoń. SKH nie zamierzało jednak kapitulować i trzy minuty później pierwsze

trafienie zaliczył Grzegorz Brejta. Po niespełna 60 sekundach było już 5-2 za sprawą Karnasa, który bez problemu poradził sobie z zawodnikami Orlika i rajd przez 3/4 lodowiska zakończył celnym trafieniem. W ostatnich sekundach trzecią bramkę dla SKH strzelił G. Brejta, ale sędzia dopatrywał się spalonego i gola nie uznał. Zdziwiło to nawet kibiców z Opola, którzy byli bliżej całej sytuacji i nie zauważyli, aby sanoczanin, w momencie podania krążka, był na pozycji spalonej. Cóż, sędziowie, którzy kręcili się w okolicach strefy neutralnej widzieli lepiej...

Trzecia tercja w dalszym ciągu miała wyrównany przebieg, ale zwycięsko wyszli z niej miejscowi. Wprawdzie w 44. min popularny „Dada” zdobył trzecią bramkę dla SKH, ale później trafiali już tylko gospodarze. W 51. min uczynił to Jakub Radwan, natomiast cztery minuty przed końcem meczu wynik ustalił Chojnacki.

Znowu „Dada”

SKH SANOK – ORLIK OPOLE 9-3 (2-1, 3-2, 4-0)

Bramki: 0-1 Kukulski (6), 1-1 D. Brejta (12), 2-1 Burnat (16), 3-1 M. Mermer (30), 3-2 Grochowicz (34), 3-3 Cichoń (37), 4-3 D. Brejta (39), 5-3 Maślak (40), 6-3 M. Mermer (47), 7-3 Karnas (49), 8-3 D. Brejta (58), 9-3 Barnuś (59). SKH: Malinowski – Burnat (2), Krauze – Ciepły, Rapała (2) – Maślak (2), M. Mermer, Miśków (2) – R. Brejta (4), G. Brejta (5+20), D. Brejta (2) – Karnas, Barnuś (2), Galant (2). Sędziował: M. Ostrowski (Kraków). Widzów: 600. Kary: 43 min (w tym kara meczu dla G. Brejty) i 74 min (w tym kary meczu dla Jakubowskiego i Radwana).

na naszego bramkarza w momencie, gdy graliśmy w przewadze jednego zawodnika. Ten gol nie podłamał jednak gospodarzy. W 39. minucie bramkę na 4-3 strzelił „Dada”, natomiast kilkanaście sekund przed końcem tercji na listę strzelców wpisał się Maślak.

Ostatnia tercja to już koncert skuteczności w wykonaniu naszych graczy. W 47. min, w zamieszaniu pod bramką rywali, „gumę” do siatki skierował M. Mermer. Dwie minuty później dał znać o sobie Karnas, który po doskonałym podaniu Burnata nie zmarnował sytuacji „jeden na jeden” z bramkarzem Orlika. Goście mogli jeszcze zmniejszyć rozmiar porażki, ale w 51. min Bernacki trafił w słupek. Końcówka spotkania to absolutna dominacja sanoczan. W 58. min trzecią bramkę zdobył D. Brejta, natomiast wynik spotkania na minutę przed końcem ustalił Adrian Barnuś. Oba gole padały w zamieszaniu podbramkowym.

W 58. min w drużynie gości nastąpiła zmiana bramkarzy. Jakubowskiego

Zawodnicy Sanockiego Klubu Hokejowego puścili w niepamięć porażkę z poprzedniego meczu i wzięli srogi rewanż, gromiąc na własnym lodzie rywali z Opola.



Meczami z Orlikiem Opole drużyna SKH zakończyła sezon

Miłego złego początku

ORLIK OPOLE – SKH SANOK 9-5 (2-3, 4-1, 3-1)

Bramki: 0-1 Maślak (3), 0-2 Galant (4), 1-2 Pawłowski (9), 1-3 Brejta (12), 2-3 Kukulski (16), 3-3 Radwan (23), 3-4 Kostecki (25), 4-4 Bernacki (32), 5-4 Grochowicz (35), 6-4 Połęczarz (35), 7-4 Radwan (42), 7-5 M. Mermer (43), 8-5 Grochowicz (44), 9-5 Połęczarz (47). SKH: Malinowski (44, Lewandowski) – Burnat, Krauze (2) – Ciepły (2), Rapała (8) – Radwański, M. Mermer, Maślak (2) – Miśków (2), Kostecki, R. Brejta (4) – P. Karnas, Barnuś (2), Galant (2) oraz G. Karnas (4). Widzów: 100. Sędziował: W. Zarodkiewicz (Katowice). Kary 44 min (w tym 10 min za niesportowe zachowanie dla Woźniaka) i 28 min.

Początek meczu dawał nadzieję na to, że SKH może pokusić się o zwycięstwo. Jednak później gra przebiegała według znanego od dawna scenariusza – nasz zespół miał przewagę, bramki zdobywali gospodarze.

Podopieczni Czesława Radwańskiego już w 3. min objęli prowadzenie po tym, jak zamieszanie pod bramką rywali wykorzystał Andrzej Maślak. Sześćdziesiąt sekund później prowadziliśmy już 2-0. Tym razem na listę strzelców wpisał się Grzegorz Galant idealnie obsługiwany przez Bogusława Rapałę. Potem jednak inicjatywę przejęli gospodarze i w końcu Bogumił Malinowski pozwolił sobie na chwilę słabości. W 9. min zawodnicy Orlika grali z przewagą jednego zawodnika i po rozegraniu zamka „gumę” w naszej bramce umieścił Przemysław Pawłowski. Na to trafienie odpowiedzieliśmy w 12. min, kiedy to o swoich strzeleckich umiejętnościach przypomniał sobie Robert Brejta. Kolejne minuty spotkania wyglądały jak pojedynek bokserski (cios za cios) i na cztery minuty przed końcem pierwszej części spotkania kontaktowego gola dla Orlika strzelił Daniel Kukulski.

Zaraz po rozpoczęciu kolejnej tercji gospodarzom udało się doprowadzić do wyrównania. Autorem bramki był Jakub Radwan, który strzałem z okolic bulika całkowicie zaskoczył Malinowskiego. W odpowiedzi okres gry w przewadze wykorzystał Robert Kostecki, wykańczając zamek po podaniach Arkadiusza Burnata i Macieja Mermera. SKH znowu objęło prowadzenie, jednak radość z tego faktu nie trwała zbyt długo, ponieważ do głosu doszli gospodarze. W 32. min do remisu doprowadził Rafał Bernacki. Później na listę strzelców wpisał się Robert Grochowicz i Tomasz Połęczarz.

Dwie minuty po rozpoczęciu ostatniej tercji swoje trzy grosze dołożył ponownie Radwan. Odpowiedzią była bramka M. Mermera. Przez chwilę zawodnicy SKH atakowali bramkę Piotra Jakubowskiego, ale bez skutku. Za to koleśki rosłego gólkpera spisali się lepiej – bramkę na 8-5 dołożył Grochowicz, a wynik ustalił Połęczarz.

Drużyny rywalizujące o 3. miejsce grały do dwóch wygranych, tym samym zwycięsko w konfrontacji sanocko-opolskiej wyszła młoda drużyna Orlika.

Kolumnę hokejową redaguje JAKUB GÓRSKI

Mistrzostwa Polski żaków młodszych

Nie obronili

Na 4. miejscu zakończyli udział w turnieju finałowym Mistrzostw Polski żacy młodzi SKH. Tym samym podopiecznym Jerzego Hućki nie udało się obronić brązowego medalu wywalczanego przed rokiem.

Mówi trener Hućko: – *Niestety, ale nie udało mi się zabrać na turniej optymalnego składu. Pojechało tylko jedenastu zawodników, czterech innych musiało zostać w domu z powodu choroby. Myślę, że trudny imprezy daly się chłopcom mocno we znaki i stąd taki a nie inny wynik.*

SKH SANOK – GDAŃSK 0-2
SKH SANOK – SOSNOWIEC 6-1

Bramki: Solon 5, Wilusz 1

SKH SANOK – OPOLE 4-2

Bramki: Hućko 2, Solon i Wilusz po 1

SKH SANOK – NOWY TARG 1-3

Bramka: Kowalski

Prezes zrezygnował

Prezes SKH, Jan Długosz, podał się do dymisji.

Pytany o powód swojej rezygnacji powiedział: – *Odchodzę, bo ta praca jest już ponad moje siły. Wspólnie z kolegami z zarządu zrobiłem to, co miałem zrobić. Teraz czas, aby SKH pokierował ktoś inny. Ktoś, kto ma większe możliwości niż ja. Myślę, że tacy ludzie są w Sanoku. A jeśli nie, to niech w końcu ktoś się w tym mieście opamięta i wyciągnie pomocną dłoń w kierunku klubu. W innym wypadku możemy zapomnieć w najbliższym czasie o drużynie seniorów grającej w I lidze czy też ekstraklidze.*